

Jutro spotykamy się przy urnach wyborczych

Cena 1 zł

echo KRAKOWA

ROK XXXI PISMO POPOLUDNIOWE Nr 65 (9447)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 20, niedziela 21 III 1976 r.

Oddajemy głosy na program i kandydatów



W niedzielę, 21 bm. — wybory do Sejmu PRL i wojewódzkich rad narodowych. Będzie to doniosłe wydarzenie w życiu naszego kraju.

Udział w niedzielnych wyborach — to moralno-polityczny obowiązek każdego obywatela. Socjalistyczne państwo bowiem — to my: 34 miliony Polaków.

Wyberamy nowy Sejm, przed którym stanie zadanie szerokiej realizacji jego konstytucyjnych uprawnień i inicjatyw w latach ogólnonarodowego wysiłku we wcieleniu w życie programu VII Zjazdu Partii. Dążeniem przewodnim tego programu jest dalszy dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego w Polsce, wyższa jakość pracy i warunków życia narodu.

Wyberamy nowe rady stopnia wojewódzkiego, w centrum uwagi których stanie rozwój każdego województwa, podnoszenie aktywności i inicjatywy mieszkańców oraz lepsze zaspokajanie ich potrzeb, realizacja celów ogólnospołecznych. Dla urzeczywistnienia tych zadań, sprzyjające warunki stworzyły nowy podział administracyjny kraju i reforma terenowych organów władzy i administracji.

Od naszej wspólnej pracy, od każdego z nas zależy pomysłowość Polski i dalsza poprawa bytu każdej rodziny w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. Ludzie pracy popierają program wyborczy FJN czynnem produkcyjnym, umacnianiem dyscypliny społecznej, dbałością o gospodarność, uruchamianiem nie wykorzystanych rezerw.

Oddając w niedzielę swój głos na kandydatów FJN — opowiadamy się tym samym za dalszym wzrostem sił Polski i dostatków jej obywateli. Celom tym daje wyraz Deklaracja Wyborcza FJN, oparta o program VII Zjazdu Partii.

Głosując 21 bm. na kandydatów FJN — wybierzemy ludzi, którzy zaufanie i szacunek wyborców, własną wiedzę i doświadczenie potrafią wykorzystać w pracy nad realizacją tego programu.

Wyberamy w niedzielę 460 posłów do Sejmu VII kadencji, spośród 631 kandydatów oraz 6.740 radnych WRN, spośród ponad 9,5 tys. kandydatów.

Posłowie na Sejm VII kadencji wybrani zostaną w 71 wielomandatowych okręgach wyborczych. Liczba mandatów w każdym okręgu ustalona została proporcjonalnie do liczebności jego mieszkańców.

Przyszłe rady stopnia wojewódzkiego będą się składać ze 100 do 200 członków. Wybierzemy ich w 1.121 okręgach.

Szacuje się, że wśród uprawnionych do głosowania, ok. 2 mln głosować będzie po raz pierwszy. Znajdą się wśród nich również ci z rocznika 1958, którzy swój 18 rok życia kończą właśnie w dniu wyborów.

(Dokończenie na str. 2)

Złote medale dla polskich eksponatów

na Targach Lipskich

BERLIN

Korespondent PAP, Julian Mikołajczak, informuje:

Po raz 27 w historii Targów Lipskich, 19 bm. zostały przyznane tradycyjne złote medale, będące wyrazem wysokiej oceny najlepszych eksponatów targowych. Medalami i dyplomami wyróżniono artykuły zgłoszone przez wystawców z 32 krajów.

W branży technicznej Polsce przyznano dwa złote medale. Jeden z nich uzyskał wystawiony przez centralę „Metronex” miernik zniekształceń nieliniowych, produkcji Kombinatu Aparatury Badawczej i Dydaktycznej „Zopan”. Jest to unikalny w krajach RWPG przyrząd, stosowany do automatycznego pomiaru w technice obliczeniowej i produkowany dotychczas jedynie przez francuską firmę „Lea”.

Drugim złotym medalistą jest centrum obróbki „Ponar” produkcji Zakładów im. 1 Maja w Pruszkowie. To wieloczynnościowe urządzenie automatyczne do obróbki metali, prezentowane na Targach przez „Metal-export”, zostało zbudowane przez nas w kooperacji z NRD.

Spśród artykułów konsumpcyjnych złote medale zdobyły: tkanina typu teksas produkcji Zakładów „Ortal” w Łodzi oraz model płaszcza męskiego produkcji Łódzkich Zakładów im. Próchnika.

Starcia w Argentynie

BUENOS AIRES

W centrum Buenos Aires doszło w piątek wieczorem do starcia lewackich ugrupowań partyzantskich z oddziałami wojskowymi. Było to w pobliżu siedziby rządowej. W wyniku 15-minutowej wymiany ognia kilku żołnierzy zostało rannych. Wojskowi po przeszukaniu tego rejonu wycofali się po godzinie do garnizonu.

28-letnia Norika Jamashita, matka pierwszych w Japonii pięcioraczków, urodzonych 31 stycznia br. oraz cała piątka czują się bardzo dobrze. Dwojka „najstarszych”, chłopiec i dziewczynka opuściła już inkubatory. Wszystkie jednak pozostają w szpitalu pod opieką lekarzy jeszcze przez parę tygodni. N/z; szczęśliwa mama pięcioraczków z dwójką swych pociech. CAF — Pana



Wydział Przerobczy Kombinatu Cementowo-Wapiennego Kujawy wyposażony jest w nowoczesne urządzenia. Na zdjęciu: R. Wojciechowski, mistrz zmiany, i Z. Musiał, automatyk — podczas narady roboczej przy szafie sterowniczej pieców szybowych. Fot. CAF

Wiosna w bieli! Zadymka śnieżna w Krakowie

Jak informują specjaliści z warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, tegoroczna wiosna astronomiczna w Polsce rozpocznie się 20 marca, dokładnie o godz. 12.50. Ten wcześniejszy niż zazwyczaj początek spowodowany jest rokiem przestępnym. Początek wiosny przypada co roku w różnych porach dnia i umownie przyjmuje się go na 21 marca.

Institut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje, że w ciągu najbliższych dni — do 24 bm. pogoda będzie zbliżona do obecnej.

W godzinach popołudniowych 19 bm. nad Krakowem i okolicą przeszły burze śnieżne i zadymki; spowodowały one zasypanie dróg. Komunikacja miejska kursowała nieregularnie, a na niektórych odcinkach zawieszono ruch pasażerski autobusów. M. in. autobusy nie docierały do podkrakowskiej miejscowości Libertów. Natomiast na szosie warszawskiej w Węgrzech utworzył się wielki korek samochodowy, który zahamował całkowicie ruch pojazdów na kilka godzin.

Nowe stacje benzynowe ♦ Szerszy zakres usług ♦ Dyżury „non-stop”

Przed sezonem turystycznym entuzjastów „czterech kótek”

Do zbliżającego się sezonu turystycznego przygotowują się także stacje benzynowe. W br. przewiduje się oddanie do eksploatacji 65 nowych stacji paliw

CPN, których budowę rozpoczęto w poprzednich latach.

Jednocześnie 29 placówek ulegnie likwidacji. Są to obiekty przede wszystkim usytuowane w miejscach przeznaczonych pod nowe inwestycje, bądź też przestarzałe. Nowe stacje mają średnio przeszło 2-krotnie większe pojemności, a do najnowszych należy stacja w Poznaniu, wybudowana w kooperacji z włoską firmą „Agip”.

Spśród 1158 stacji CPN — 293 już pracują lub będą w sezonie pracować non-stop, pozostałe zaś w dni powszednie po 16 godzin (od 6.00 do 22.00), a w niedzielę i święta po 8 godzin (od 7.00 do 15.00). Ustalono też, że w soboty wolne od pracy stacje paliw ze względu na wzmożony ruch turystyczny czynne będą jak w dni powszednie.

6 stacji CPN położonych w miejscowościach: Janki, Mory i Miłosna Stara (woj. stołeczne-

warszawskie), w Nowym Targu (woj. nowosądeckie) oraz w Swarzędzu i w Poznaniu (woj. poznańskie) prowadzi obsługę techniczną pojazdów samochodowych, a większość innych świadczy różne, doraźne usługi motoryzacyjne: 1049 stacji wyposażono w kompresory a 193 w tzw. najazdy i kanały rewizyjne.

Centrala Produktów Naftowych dąży do rozszerzenia i wzbogacenia wyboru sprzedawanych w stacjach akcesoriów motoryzacyjnych, części zamiennych i artykułów kosmetyki samochodowej.

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie na skrajnie wyżu. Zachmurzenie umiarkowane. Możliwość drobnych opadów śniegu. Wiary pin. i pin.-zach. 3-6 msek. Temperatura dniem od minus 1 do plus 1, nocą od minus 2 do 4 st. C.

IX Festiwal Skrzypcowy im. G. Bacewicz

W Częstochowie zainaugurowano 19 bm. IX Polski Festiwal Skrzypcowy im. Grażyny Bacewicz.

W koncercie inauguracyjnym wystąpiła Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Częstochowskiej pod dyrekcją Zygmunta Hassy. Solistą był skrzypek Konstanty Kulka.

III Plenum CK SD

T. W. Młynczak przewodniczącym CK Stronnictwa Demokratycznego

19 bm. obradowało w Warszawie III plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Otwarcia obrad dokonał wiceprzewodniczący CK SD, Piotr Stefański, który na wstępie złożył hołd pamięci tragicznie zmarłego przewodniczącego CK, Andrzeja Bensusa. Zebrani uczcili chwilą ciszy pamięć przywódcy Stronnictwa.

Centralny Komitet SD, jednoznacznie wybrał Tadeusza Witolda Młynczaka przewodniczącym Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego.

W toku obrad omówiono kierunki działalności Stronnictwa po XI Kongresie.

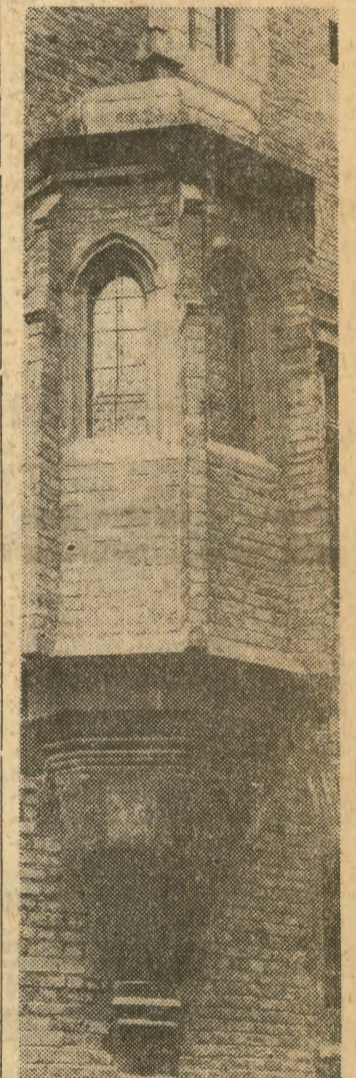
W podjętej na zakończenie obrad uchwale CK SD wzywał wszystkich członków i sympatyków Stronnictwa do zamianowania poparcia dla wspólnego programu wyborczego oraz zademonstrowania moralno-politycznej jedności narodu w wyborach w dniu 21 marca br. przez głosowanie na listy Frontu Jedności Narodu.

Próba zamachu na libańską delegację rządową

KAIR

Kolejny poważny incydent przyczynił się do zwiększenia napięcia w Libanie. W piątek rano przywódca społeczności muzułmańskiej Libanu mieli udąć się specjalnym samolotem do Syrii na rozmowy z prezydentem Asadem. W chwili po tym, jak premier Raszid Karami i b. premier, Sajeb Salem wsiadli do samolotu, w tylną jego część trafiła rakietka.

Nastąpiła eksplozja i wybuchł pożar, jednak premierowi Karami i pozostałym pasażerom samolotu udało się bez szkody opuścić jego pokład.



Dbalność o zabytki historyczne to powiązanie tradycji narodowych ze współczesnością. Na zdjęciu: wykusz, który zdobi Collegium Maius.

Fot. J. RUBIS



W MOSKWIE odbyło się posiedzenie plenarne KC Komsonolu, poświęcone omówieniu zadań młodego pokolenia w świetle uchwał XXV Zjazdu KPZR. Ustanowiono odznakę „Młody Gwardzista dziesięcioletniej 5-latki”, która będzie przyznawana przodownikom pracy, przedterminowo wykonującym swe zadania 5-letnia.

W BR. WYDATKI na potrzeby Bundeswehry osiągną rekordowy poziom 31,4 mld marek, co stanowi wzrost o 1,5 mld w porównaniu do roku ub. Decyzję w tej sprawie podjęła komisja finansowa Bundestagu po rozpatrzeniu budżetu Ministerstwa Obrony.

W PRADZE podpisano międzyrządowe porozumienie o współpracy między CSRS i ZSRR w dziedzinie budowy w CSRS kompletnych obiektów przemysłowych w latach 1976-80. Zgodnie z porozumieniem ZSRR udzieli stronie czeskosłowackiej pomocy przy wzniesieniu 13 obiektów, dostarczy wyposażenia dla praskiego metra, urządzenia dla fabryk domów, sprzęt telewizyjny i in.



Oddajemy głosy na program i kandydatów



(Dokończenie ze str. 1)

W niedzielę — głosuje każdy obywatel Polski, urodzony przed 22 marca 1958 r., któremu przysługuje prawo wybierania.

W całym kraju zorganizowanych zostało ok. 18,5 tys. obwodów głosowania. Są one

ponumerowane, a mieszkańcy miast i wsi znają już ich adresy, chociażby ze sprawdzenia spisu wyborców. Tam właśnie głosujemy w niedzielę. Członkowie komisji wyborczej, którzy przyjmą nasz głos, należąc będą do blisko 150-tysięcznej reszcy społecznego aktywu pracującego w komisjach wyborczych w całym kraju.

Lokale wyborcze czynne są od godz. 6 do 22.

Przed komisją wyborczą legitymujemy się dowodem osobistym, względnie legitymacją służbową lub innym dowodem, na podstawie którego można stwierdzić tożsamość. Można również — w razie braku takiego dokumentu — przedstawić dwóch wiarygodnych świadków znanych członkom komisji. Ten kto znajduje się tego dnia poza swym stałym miejscem zamieszkania, przedstawia komisji otrzymane wcześniej zaświadczenie o prawie głosowania.

Głosujący otrzymuje dwie karty i kopertę. Biała karta zawiera nazwiska kandydatów na posłów. Seledynowa — nazwiska kandydujących do WRN. Do urny wrzuca się obie karty włożone do koperty.

Osoby przebywające w szpitalach, sanatoriach i innych zakładach służby zdrowia oraz w zakładach pomocy społecznej i zakładach inwalidzkich głosować będą na miejscu — wszędzie tam bowiem utworzone zostały obwody głosowania. Obwody takie zorganizowane zostały również dla jednostek wojskowych oraz na polskich statkach znajdujących się 21 marca w podróży. W siedzibach polskich przedstawicielstw w różnych krajach Europy i innych kontynentów powołano 70 obwodów wyborczych komisji.

Zjazd Niemieckiej Partii Komunistycznej

BONN
Pod hasłem „Z DKP przeciwko kołom wielokapitalistycznym, w walce o prawa socjalne i demokratyczne, o pokój, wolność i socjalizm” rozpoczął 19 bm. w Bonn obrady IV Zjazdu Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP).

Obrady toczą się w Beethoven-halle z udziałem 630 delegatów i 140 gości, wybranych na 12 konferencjach okręgowych. Przysłuchują się im przedstawiciele 31 zagranicznych partii komunistycznych i robotniczych, w tym Polski, Związku Radzieckiego, NRD oraz szeregu krajów kapitalistycznych. Zebrani powitali gorącą owacją delegację polską z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR, Stanisławem Kanią. Referat sprawozdawczy wygłosił przewodniczący DKP Herbert Mies.

Oświadczenie chińskiego ministra

Jak podało radio Bangkok, wiceminister spraw zagranicznych ChRL, Ju Czej oświadczył grupie dziennikarzy tajlandzkich, przebywających w Pekinie, że Chiny ze zrozumieniem odnoszą się do dażeń określonych kół w Tajlandii, chcących, aby w kraju tym amerykańscy doradcy wojskowi pozostawali nadal.

Pekin już nieraz dawał do zrozumienia, że jest za amerykańską obecnością wojskową w Tajlandii i nie popiera żądań społeczeństwa tajlandzkiego domagającego się całkowitego wycofania wszystkich wojsk amerykańskich.

Co słysząc...

Angielski pastor w hrabstwie Yorkshire Peter Spivey otrzymał makabryczną przesyłkę pocztową. Londyńskie przedsiębiorstwo pogrzebowe przesało mu urnę z prochami 76-letniej parafianki, która w testamentie wyraziła życzenie, aby pochowano ją w rodzinnej miejscowości.

Do obowiązków przedsiębiorstwa pogrzebowego należy zapewnienie należytej eskorty w czasie ostatniej drogi zmarłego.

ROZPOCZĄŁ się ostatni etap przygotowań do zapowiedzianych na koniec kwietnia br. — krajowych zjazdów organizacji młodzieżowych i Kongresu Młodzieży Polskiej. Toczy się ogólnomłodzieżowa debata nad projektem programu działalności ZSMP.

21 marca mija 16 lat od dnia kiedy w miejscowości Sharpeville w Republice Południowej Afryki, dokonana została masakra ludności afrykańskiej. Odtań 21 marca obchodzony jest na świecie jako Międzynarodowy Dzień Walki z Dyskryminacją Rasową i Apartheidem. Z tej okazji Polski Komitet Solidarności z Narodami Azji i Afryki wydał oświadczenie, w którym

Z KRAJU

— wyrażając opinię narodu polskiego — solidaryzuje się w pełni z walką narodowyzwolniczą narodów Rodezji, Namibii i Republiki Południowej Afryki.

GOSPODARZAMI tegorocznych Centralnych Dożynek będą rośliny woj. płockiego, znane ze swej gospodarności, aktywności społeczno-produkcyjnej i coraz szerszego wprowadzania nowoczesnych metod w produkcji rolnej. Centralne Dożynki odbędą się w wrześniu br. w Płocku.

PRYZNANE zostały doroczne nagrody Klubu Publicystów Międzynarodowych SDP za 1975 rok. Otrzymał je: Ryszard Wojna („Trybuna Ludu”), Jacek Kalabiński (Polskie Radio), Kajaetan Gruszeki („Trybuna Ludu”) oraz Ludwik Mysak (PAP).

W sprawie skupu butelek

Jak się okazuje, przepisy w sprawie skupu od klientów kaucjonowanych butelek po alkoholu, winie, occie i oleju nie są przestrzegane. W związku z tym minister handlu wewnętrznego i usług, w piśmie skierowanym do kierownictwa organizacji handlowych i przemysłu, przypomina o konieczności kategorycznego stosowania obowiązujących przepisów. Bez względu przestrzegany przez sklepy powinien być obowiązek odbioru pustej butelki przy równoczesnym zakupie towaru w butelce za którą płaci się kaucję. Sklepy powinny też odbierać niewielkie ilości opróżnionych butelek i zwracać za nie klientom kaucję również wówczas gdy nie wiąże się to z równoczesnym zakupem. Punkty skupu pakowań czynne codziennie w ustalonych godzinach są zobowiązane do skupu każdej ilości butelek kaucjonowanych.

Ponadto zakazane jest żądanie od klientów usuwania z butelek pozostałości nakrętek, laku i etykiet. Jedynym powodem odmowy przyjęcia kaucjonowanej butelki może być jej uszkodzenie lub ewidentne zanieczyszczenie.

Przedsiębiorstwa handlowe mają informować resort o przypadkach odmowy przyjmowania transportów opakowań przez zakłady przemysłowe.

Pomyślna realizacja zadań w gospodarce Zwiększona pomoc dla placówek naukowo-badawczych Z prac Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 19 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Dokonano okresowej oceny realizacji zadań w gospodarce. Zapadły decyzje niezbędne dla prawidłowego wykonania tegorocznego planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

Wyniki osiągnięte w styczniu, lutym i w początkach marca wskazują na utrzymanie się wysokiego tempa produkcji oraz poprawę jej rytmiczności, zwłaszcza w ostatnich tygodniach. W porównaniu do analogicznego okresu sprzed roku, produkcja przemysłowa wzrosła w ubiegłych dwóch miesiącach o 11,7 proc., przy czym część przeznaczona na zaopatrzenie rynku — o 14,6 proc. Wpłynęło to korzystnie na strukturę produkcji; zwiększeniu uległ udział towarów dla ludności.

Osiągnięcie wyższego niż planowano tempa wzrostu produkcji rynkowej oraz utrzymania przychodów pieniężnych ludności na poziomie ustalonym w planie wpływa na umocnienie równowagi rynkowej.

Do zjawisk pozytywnych należy zaliczyć również postęp w racjonalizacji zatrudnienia i przestrzeganiu dyscypliny finansowej.

W rolnictwie, sprawą najpilniejszą jest nadrobienie występujących w niektórych wo-

jewództwach opóźnień w skupie zbóż, a tym samym uzyskanie poprawy w bilansie paszowym oraz sprawne przeprowadzenie przygotowań do wiosennych prac polowych.

W inwestycjach — na czoło wysunął problem dalszej koncentracji wysiłków inwestorów i wykonawców na rzecz terminowej realizacji zadań. Dotyczy to zwłaszcza obiektów produkcyjnych przewidzianych do uruchomienia w tym roku i w I połowie roku przyszłego. Raz jeszcze podkreślono, iż niedo-

puszczalne jest rozszerzanie frontu inwestycyjnego poza ramy ustalone w decyzjach rządowych.

Omawiając zagadnienia handlu zagranicznego, rząd zobowiązał zainteresowane resorty do wzmocnienia dyscypliny w realizacji operacyjnych planów eksportu oraz do racjonalizacji zakupów.

Rada Ministrów stwierdziła, że wykonaniu zadań planowych, a także osiągnięciu w tym roku dodatkowych efektów produkcyjno-ekonomicznych, zwłaszcza gdy chodzi o rynek i eksport, będzie sprzyjać skrupulatne wykorzystanie rezerw, które — zgodnie z uchwałą II Plenum KC PZPR — są obecnie ujawnianiane w całej gospodarce.

Bomba pod pałacem Buckingham

LONDYN
W piątek w Londynie, w pobliżu pałacu Buckingham, wybuchła bomba, podłożona na tyłach budynku mieszkalnego.

Według oświadczenia policji, wskutek wybuchu trzy osoby odniosły rany.

Z amerykańską wizą do aresztu w Chicago

Wielkie było zdziwienie pięciu obywateli polskich, którzy w sobotni wieczór, 28 lutego br. samolotem „PANAMU” przybyli z Warszawy do Chicago. Na lotnisku urzędnik amerykańskiej służby imigracyjnej odebrał im paszporty i przez tłumacza poinformował, że są podejrzani o chęć podjęcia pracy zarobkowej względnie pozostania na stałe w USA i dlatego będą zatrzymani do poniedziałku, do czasu rozprawy w urzędzie imigracyjnym.

Nie pozwolono im skontaktować się z czekającymi na lotnisku członkami rodzin i pod eskortą odprowadzono do aresztu.

Przedstawiciel linii lotniczej „PANAM” usiłował przekonać, że linia nie posiada aresztu, lecz jedynie motel, w którym zatrzymani otrzymują bezpłatnie

nocleg i wyżywienie. Trudno jednak zgodzić się z tym twierdzeniem, skoro Polacy pozostawali tam pod opieką uzbrojonej strażniczki i nie tylko, że nie pozwolono im skontaktować się telefonicznie z rodzinami w Chicago ani z Konsulatem Generalnym PRL, ale również nie pozwolono im nawet podchodzić do okien — tak przynajmniej zdecydowała strażniczka, która z powodu nieznamoścności przez Polaków języka angielskiego, kontaktowała się z nimi w języku niemieckim.

A przecież wszyscy ci Polacy przybyli do USA legalnie. Kazimierz B. do wujka w Chicago przybył z wizą wydaną przez konsula USA w Krakowie, podobnie jak Anna B., która przyjechała do męża stale przebywającego w Chicago. Ważną wizę amerykańską posiadała również w swym polskim paszporcie Halina S. i Kazimierz B.

Konsulat Generalny PRL w Chicago, poinformowany o sprawie przez jednego z krewnych zatrzymanych osób, miał duże trudności w uzyskaniu informacji o miejscu pobytu obywateli polskich. Przedstawicielom Konsulatu nie pozwolono również — wbrew zwyczajom panującym na całym świecie — skontaktować się z zatrzymanymi. Przedstawiciel chicagowskiego biura imigracyjnego zakaz ten tłumaczył tym, że zatrzymane osoby „nie przekroczyły jeszcze granicy USA”. Powstało pytanie: gdzie więc w takim razie byli — w przetrzynie kosmicznej czy na terytorium Stanów Zjednoczonych? Przedstawicielom Konsulatu nie pozwolono również uczestniczyć w rozprawie przed urzędnikiem „Immigration”, jaka odbyła się w poniedziałek ok. godz. 10. Dodajmy, dla uzupełnienia, że tego dnia zatrzymani zostali zbudzeni przez strażniczkę o godz. 5 rano i nie otrzymali żadnego pożywienia. Pierwszy łyk strawy mogli kupić za własne pieniądze dopiero w budynku urzędu imigracyjnego, czekając na rozprawę.

Ostatecznie wszystkim pozwolono pozostać na obszarze Stanów Zjednoczonych, zgodnie z wizami wydanymi im przez Konsulaty USA w Polsce; nie trzeba jednak wiele wyobraźni by zgadnąć, jak wszyscy zatrzymani oceniają tego rodzaju postępowanie władz imigracyjnych w Chicago, nie spotykane zresztą w żadnym innym kraju świata — i jak będą wspominali to swoje pierwsze zetknięcie z amerykańską ziemią, o której tyle słyszeli.

Rada Ministrów uchwałała dwa rozporządzenia, które dotyczą ubezpieczeń społecznych członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych; pierwsze — w sprawie wykonania przepisów dekretu o ubezpieczeniu członków Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych i Spółdzielni Kółek Rolniczych oraz ich rodzin; drugie zaś — zmieniające rozporządzenie w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o przekazywaniu gospodarstw rolnych na własność państwa za rentę i spłaty pieniężne.

Wrz. z wydanym 4 marca br. przez Radę Państwa dekretem, akty te całościowo regulują uprawnienia ubezpieczeniowe członków spółdzielni rolniczych.

Mając na uwadze konieczność zwiększenia udziału szkół wyższych i instytutów naukowych w realizacji szczególnie ważnych prac badawczych, zawartych w tegorocznym planie, rząd podjął decyzje, które — wychodząc naprzeciw potrzebom, jakie odczuwają te placówki — uwzględniają dla nich odpowiednie środki. Przyjęte postanowienia stwarzają sprzyjające warunki do wykonania bieżących zadań, a zarazem umożliwią bardziej efektywny przebieg prac naukowo-badawczych w tym roku.

Wyroki w procesie bandy rabusiów

Przed Sądem Wojewódzkim w Chodzieży zakończył się proces przeciwko 7-osobowej bandzie złodziei ze wsi Dębno (woj. bydgoskie) oskarżonych o dokonanie 13 włamań połączonych z kradzieżami mienia społecznego.

Wyrokiem sądu, Jan Lichwa skazany został na 14 lat pozbawienia wolności i 35 tys. zł grzywny, Tadeusz Raszewski — na 12 lat pozbawienia wolności i 30 tys. zł grzywny, zaś Zygfryd Raszewski — na 9 lat pozbawienia wolności i 15 tys. zł grzywny. Wobec całej trójki zasądzono całkowite prezydium kary.

Pozostali czterej uczestnicy przestępczej grupy ze względu na mniejszą skłonność społeczną popełnianych czynów — otrzymali wyroki w granicach od 1 roku do 6 lat pozbawienia wolności (z warunkowym zawieszeniem) oraz grzywny od 1,5 do 5,5 tys. zł.



REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelna, Czesław Morawet — z-ca red. naczelnego, Mieczysław Kasprzyk — sekretarz odpowiedzialny, Maria Kwiatkowska, Helena Noskowiak — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa”, ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków („Echo Krakowa” skrytka pocztowa 64, 30-960 Kraków). Telefon: centr. 235-60, redaktor naczelny 246-78, sekretarz odpowiedzialny 580-93, dział miejski 219-19, dział łączności z czytelnikami 542-53, dział sportowy 543-58, Biuro Ogłoszeń 553-40.

DIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch”.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Wiślna 2. Nr indeksu 35099.

1 - 3 - 3 - 6

OD-NIEDZIELNI

Był to tydzień wielkich sensacji politycznych, zaskakujących decyzji przywódców niektórych państw, niebawym spekulacji walutowych na giełdach, rozlicznych komentarzy prasy światowej na temat wydarzeń jakie w najbliższych dniach mogą nastąpić.

Pierwsza sensacyjna wiadomość pojawiła się już w poniedziałek we wczesnych godzinach rannych i traktowała o skomplikowanych problemach „wspólnego węża”, który choć nie ma nic wspólnego ze słynnym wędłem z Loch Ness, to jednak zdołał wyprzeć z czołówek gazet wszystkie inne informacje dnia. Stało się to zaś za przyczyną Francji, która po raz już drugi opuściła zachodnioeuropejski blok walutowy (obowiązuje styczny kurs walut państw zrzeszonych w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej). Tenże to właśnie związek walutowy EWG zwano potocznie „wspólnym wędłem walutowym”.

Jak się jednak okazało, decyzja o wejściu franka do „węża”, nie wyszła mu na zdrowie. Wedle francuskiego ministra finansów, pana Fourcarda — dalsze pozostawienie franka wewnątrz „węża” jest niemożliwe ze względu na bliskie wypięcie francuskiej rezerwy. W ciągu tylko minionego tygodnia francuski bank centralny wydał na zakupy innych walut 8 mld franków. Swą decyzję Paryż uzasadnia także faktem, iż załamanie się lira włoskiego i funta szterlinga pociągnęło za sobą wypieranie z rynków mię-

dzynarodowych francuskich towarów eksportowych. Na dłuższy dystans miałyby to doprowadzić francuski bilans płatniczy do kompletnej ruiny. Ale wyjście franka z „węża walutowego” — zdaniem obserwatorów politycznych — stanowi potrójną porażkę: 1) dla polityki walutowej Francji, 2) dla Wspólnoty Europejskiej jako całości, 3) dla współpracy głównych krajów zachodnich, którą uważano za przyczepioną.

Tak więc „wąż walutowy” skrócony od minionego poniedziałku o franka był przed-

rok później, a Francja przed dwoma laty (po raz pierwszy). W lipcu ubiegłego roku Paryż powrócił do bloku walutowego. Obecnie pozostają w nim: RFN, Holandia, Dania, Belgia i Luksemburg. Norwegia i Szwecja, które nie są członkami EWG, uczestniczą w bloku jako członkowie „stowarzyszeni”.

Drugą sensację przyniósł wtorek. Oto w tym dniu premier Wielkiej Brytanii, Harold Wilson (60 lat) zapowiedział, zaskakując opinię publiczną, a także i wielu członków gabinetu, że ustąpi ze stanowiska, gdy tylko dokonany będzie wybór nowego przywódcy Partii Pracy. Swą decyzję Wilson umotywował tym, że już dostatecznie długo, bo 13 lat, stał na czele partii (8 lat na czele rządu) i wobec tego chce

dać szansę nowemu politykowi, który w obecnym okresie „szybkich przemian” mógłby po nowemu podejść do palących problemów politycznych i gospodarczych Wielkiej Brytanii.

Kto przejmie sukcesję po Wilsonie nie wiadomo; kandydatów jest kilku, ale bodajże największe szanse ma jego najbliższy współpracownik zwany „stonecznym jimmem”, czyli obecny minister spraw zagranicznych, James Callaghan (64 lata). Pośród kilku młodszych

wiekami kandydatów wymienia się także i 45-letnią Shirley Williams sprawującą urząd ministra do spraw cen, którą swego czasu typowano na stanowisko premiera w związku z przejęciem przywództwa Partii Konserwatywnej przez panią Margaret Thatcher. Kto zajmie miejsce Wilsona okaże się jednak dopiero w dniu 25 marca po obradach grupy parlamentarnej, sprawującej obecnie władzę Partii Pracy.

W komentarzach prasowych powątpiewa się jednak, czy decyzja Wilsona była spowodowana tylko i wyłącznie jego długim okresem sprawowania władzy. — Nikt nie rezygnuje z władzy tak nagle — zauważa jeden z dzienników paryskich — nawet jeśli jest rzeczywiście zmęczony, a tym bardziej gdy zaciągnął zobowiązania w krytycznym momencie historii.

I wreszcie sprawa trzecia: jednostronne wypowiedzenie przez Egipt układu o przyjaźni z ZSRR. Decyzja Sadata w tej kwestii znów podzieliła świat arabski. Egipt prawie zawsze stosował politykę lawirowania pomiędzy Wschodem i Zachodem, w zależności od tego co było w danym momencie dla niego korzystniejsze. — Tym razem — piszą komentatorzy — jest to zaproszenie pod adresem Stanów Zjednoczonych, by zrealizowały obietnicę wynagrodzenia Egiptu za zawarcie układu synajskiego.

Ogólnie w krajach arabskich pasjonację Sadata ocenia się jako nieostrożne i zgubne nie tylko dla narodowych interesów Egiptu, ale i dla jedności arabskiej. (m-tz)

Czy początek „wojny walutowej”?

miotem szczególnych spekulacji na giełdach różnych krajów świata. Mówi się o początku „wojny walutowej”, którą mogą być objęte wszystkie kraje zrzeszone w EWG.

Kilka słów wyjaśnienia: otóż wspólny blok walutowy EWG, do którego włączona została Wielka Brytania i Irlandia, utworzono w 1972 r. Jego celem miało być ustabilizowanie walut zachodnioeuropejskich wobec dolara amerykańskiego. Waluty zachodnioeuropejskie miały się wahać — jak to określono wówczas — niczym „wąż” w „tunelu”, który wyznaczał wspólny margines ich notowań wobec dolara. Wielka Brytania i Irlandia wycofały się z owego „węża” już po dwóch miesiącach. Włochy w



Kandydaci na posłów do Sejmu PRL

Okręg Wyborczy nr 32 (miasto Kraków)



HENRYK JABŁOŃSKI — lat 67, pochodzenie inteligentkie, profesor, historyk, członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, przewodniczący Rady Państwa PRL, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.



KAZIMIERZ KURAS — lat 50, pochodzenie robotnicze, technik mechanik, brygadista Zakładu Koksochemicznego Huty im. Lenina, był posłem przez trzy ostatnie kadencje Sejmu, członek Egzekutywy Komitetu Fabrycznego PZPR w HiL i członek Komitetu Krakowskiego PZPR.



KRZYSZTOF TRĘBACZ-KIEWICZ — lat 37, pochodzenie inteligentkie, prawnik, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Młodzieży Socjalistycznej, wiceprzewodniczący Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, zastępca członka KC PZPR.



WŁADYSŁAW CABAJ — lat 60, pochodzenie chłopskie, inżynier rolnik, był posłem na Sejm przez cztery kadencje, pełnił funkcje przewodniczącego Zespołu posłów ZSL, w Komisji Sejmowej Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego, prezes Krakowskiego Komitetu ZSL.



MARIAN MIŚOWICZ — lat 69, pochodzenie inteligentkie, dyrektor Międzyresortowego Instytutu Fizyki i Techniki Jądrowej AGH, wiceprezes Polskiej Akademii Nauk, przewodniczący Krakowskiego Oddziału PAN, był posłem na Sejm ostatniej kadencji, bezpartyjny.



STEFANIA BRUZDA — pochodzenie robotnicze, brygadystka kontroli jakości w Krakowskich Zakładach Armatur, I sekretarz POP PZPR, członek Prezydium Krakowskiej Komisji Kontroli Partyjnej.



JAN JANOWSKI — lat 48, pochodzenie inteligentkie, profesor, dyrektor Instytutu Metalurgii i dziekan Wydziału Metalurgicznego AGH. Przewodniczący Krakowskiego Komitetu SD, członek Prezydium CK SD.



TADEUSZ HOŁUJ — lat 60, pochodzenie inteligentkie, literat, laureat wielu nagród literackich, członek Rady Naczelnej ZBoWiD, poseł na Sejm ostatniej kadencji, był członkiem Komisji Sejmowej Kultury oraz Komisji Spraw Zagranicznych, członek PZPR.



WIT DRAPICH — lat 52, pochodzenie robotnicze, ekonomista, członek Komitetu Centralnego PZPR, I sekretarz Komitetu Krakowskiego PZPR, przewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa, był posłem na Sejm przez dwie kadencje.



FRANCISZEK GESING — lat 72, pochodzenie chłopskie, ekonomista, był posłem na Sejm przez cztery kadencje, pełnił funkcje przewodniczącego Komisji Sejmowej Leśnictwa i Przemysłu Leśnego, przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej ZSL.



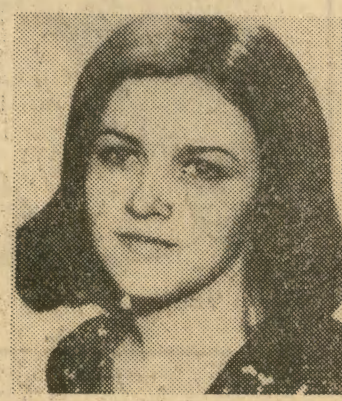
ADAM KUĆ — lat 49, pochodzenie chłopskie, rolnik, pracownik d/s samorządu Spółdzielni Kółek Rolniczych w Gdowie, był posłem na Sejm przez jedną kadencję, członek Egzekutywy KG PZPR w Gdowie, członek Komitetu Krakowskiego PZPR.



SYLWESTER ZAWADZKI — lat 55, pochodzenie inteligentkie, prawnik, dyrektor Instytutu Nauk o Państwie i Prawie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, redaktor naczelny „Państwa i Prawa”, poseł na Sejm ostatniej kadencji, członek PZPR.



GUSTAW SLIWA — lat 52, pochodzenie robotnicze, złotnik, właściciel zakładu rzemieślniczego, członek Prezydium Krakowskiego Komitetu SD.



JADWIGA NOWAKOWSKA — pochodzenie chłopskie, inżynier rolnik, kierownik Wydziału Kół Gospodyń Wiejskich przy Krakowskim Związku Kółek Rolniczych, członek PZPR.



RAJMUND BORON — lat 47, pochodzenie robotnicze, geodeta, zastępca dyrektora w Zarządzie Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa, członek Krakowskiego Komitetu SD.



JANUSZ RADECKI — lat 53, pochodzenie inteligentkie, dyrektor Zarządu Przedsiębiorstwa PKS, członek PZPR.

Jutro, 21 marca odbędą się w naszym kraju wybory do Sejmu i wojewódzkich rad narodowych. Wybory są dla każdego państwa wydarzeniem wyjątkowym. Wspólną deklaracją wyborczą Frontu Jedności Narodu jest program VII Zjazdu PZPR. Jest to program budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Jego celem nadrzędnym jest tworzenie najlepszych materialnych i duchowych warunków rozwoju człowieka. Odpowiada on rosnącym potrzebom i aspiracjom całego społeczeństwa i dlatego właśnie FJN uznał go za program ogólnonarodowy.

23 lutego odbyła się w Warszawie Sesja Plenarna OK FJN, na której przyjęto deklarację wyborczą. Odbyły się też plenarne posiedzenia komitetów FJN w województwach. Kandydaci wybrani zostali po wszechstronnych i wnikliwych konsultacjach ze społeczeństwem. Wyłoniono na posłów i radnych obywateli cieszących się społecznym autorytetem i zaufaniem, członków partii, stronnictw politycznych i bezpartyjnych.

W przedwyborczej dyskusji zastanawialiśmy się nad nurtującymi nas problemami, nad kierunkami dalszego dynamicznego rozwoju gospodarczego naszego kraju, nad postępowaniem we wszystkich dziedzinach życia.

Zyjemy z pewnością jutro wierząc iż będzie ono jeszcze lepsze niż dotychczas. Musimy jednak pamiętać, że warunkiem realizacji wszystkich naszych marzeń i zamierzeń, postulatów jest nasz wspólny wysiłek, nasza wspólna, codzienna praca, składająca się na wielkie ogólnonarodowe dzieło.

Dyskusja przedwyborcza uświadomiła nam bilans naszych dokonań i sukcesów. Sprawiała, iż zwiększyło się zaufanie i wiara w nasze siły i możliwości.

Oto kandydaci Frontu Jedności Narodu na posłów do Sejmu PRL. Piętnastu posłów, których wybieramy spośród dwudziestu kandydujących, reprezentować będzie społeczeństwo całego miejskiego województwa krakowskiego. Zgodnie z Uchwałą Rady Państwa z dnia 20 stycznia 1976 r. na terenie województwa miejskiego krakowskiego ustalono dwa okręgi wyborcze dla wyboru posłów na Sejm. Okręg nr 32 obejmujący teren miasta Krakowa gdzie wybieramy 9 posłów spośród dwunastu kandydatów i Okręg 33, obejmujący teren miast i wsi naszego województwa, gdzie wybieramy sześciu posłów spośród ośmiu kandydatów.



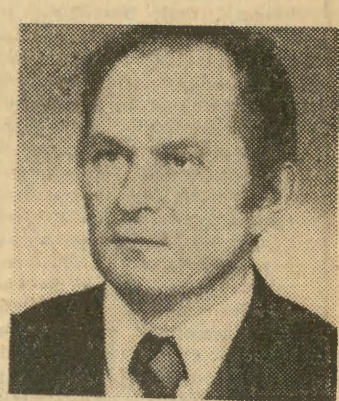
JANINA WAŚNIOWSKA — pochodzenie chłopskie, technik-ekonomista, posiada własne gospodarstwo rolne, posłanka na Sejm ostatniej kadencji była członkiem Komisji Sejmowej Handlu Wewnętrznego, z-ca członka Krakowskiego Komitetu ZSL.



STANISŁAW LUTY — lat 54, pochodzenie chłopskie, chemik, naczelny inżynier Zakładów Chemicznych „Alwernia” w Kwaczale, bezpartyjny.



KRYSTYNA SOKÓŁOWSKA — pochodzenie chłopskie, pracownica umysłowa Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Vistula” w Myślenicach, I sekretarz POP PZPR.



LUCJAN DOMAGAŁA — lat 40, pochodzenie chłopskie, rolnik, pracuje we własnym gospodarstwie w Trzyciążu, członek Gminnego Komitetu ZSL.

Najcenniejsze zabytki Biblioteki Narodowej zostały zmikrofilmowane



Wśród starych druków...

Z górą 3 miliony tomów książek i innych jednostek bibliotecznych liczy obecnie księgozbiór Biblioteki Narodowej. Na powiększające się co roku o ok. 160 tys. jednostek zbioru składają się: najbogatszy w kraju księgozbiór druków nowych, tj. wydanych po 1800 r. (1,5 miliona tomów), licząca przeszło 365 tys. roczników kolekcja czasopism, jeden z najpoważniejszych w kraju zbiorów starodruków (104 tys. tomów), dawne i współczesne rękopisy (10,5 tys. jednostek) oraz druki ulotne, grafika, muzykalia itp.

W zbiorach druków nowych,

zwłaszcza polskiej literatury pięknej, znaleźć można wiele

BIAŁYCH KRUKÓW

i rzadkości bibliofilskich, pierwszych wydań wielkich romantyków, pozytywistów i pisarzy Młodej Polski. Wśród starych druków zgromadzono wydania klasyków polskiego piśmiennictwa od XVI do końca XVIII w. oraz zagraniczne edycje ich dzieł publikowane w tym okresie w Bazylei, Amsterdamie czy Lipsku. Do kolekcji tej, znajdującej się pod opieką Zakładów Starych Druków, należy m. in. jedyny zachowany egzemplarz z pierwszego wydania „Krótkiej rozprawy” Reja, bogate materiały do dzieł Sejmu Czteroletniego i Powstania Kościuszkowskiego, książki ze zbiorów króla Zygmunta Augusta, hetmana Zamoyskiego, Potockich.

Wyprawdzie większość rękopisów przechowywanych w Bibliotece Narodowej pochodzi z XIX i XX w., ale nie brak wśród nich prawdziwych klejnotów

NASZEJ KULTURY.

W kolekcji pięknie iluminowanych dzieł średniowiecznych mistrzów olbrzymią wartość posiadają wczesne kopie polskich kronik i roczników — kronik Galla Anonima, Wincentego Kadłubka, Janka z Czarnkowa. W skarbcu Biblioteki Narodowej znalazły schronienie pomniki naszego piśmiennictwa — „Kazania Świętokrzyskie”, „Psalterz Floriański”, „Rozmyślenia Przemyskie”, „Objawienia św. Brygidy”, zbiory kazań, ksiąg liturgicznych i religijnych. Tu też trafiły autografy wybitnych naszych pisarzy, m. in. Mickiewicza („Oda do młodości”), Słowackiego („Balladyna”), Norwida (prawie całość twórczości), Krąszewskiego („Stara baśń”), Sienkiewicza („Kryżacy” i „Quo vadis”), Prusa („Faraon”), Orzeszkowej („Nad Niemnem”), Żeromskiego („Uroda życia”) i („Dzienniki”), Baczyńskiego (twórczość poetycka). Tutaj też zgromadzono bogate zbiory korespondencji i pamiętniki wybitnych polskich twórców, uczonych i polityków.

Osobny dział zbiorów Biblioteki Narodowej stanowią mikrofilmy,

ZDOBYCZ NASZYCH CZASÓW.

Kliska zastępuje bezcenne oryginały, zabezpiecza je przed zniszczeniem, a także przez wielokrotne powielanie unikatów ułatwia pracę naukowcom, badaczom, archiwistom. Kolekcja powstała w 1950 r. Pracowni Mikrofilmów liczy obecnie 90 tys. szpul. Filmowano nie tylko zbiory własne, ale i rękopisy,

książki, czasopisma i muzykalia z licznych księgozbiorów placówek naukowych, instytucji państwowych, organizacji społecznych, kolekcji kościelnych i prywatnych. Skopiowane zostały m. in. obiekty należące do bibliotek uniwersyteckich w Warszawie, Krakowie i Wrocławiu, zbiorów Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku i Kórniku, Ossolineum i Biblioteki Czartoryskich, Książnicy Miejskiej w Toruniu, bibliotek kapitulnych i seminaryjnych w Gnieźnie, Krakowie, Pielplinie i Sandomierzu.

NA MIKROFILMY PRZENIESIONO M. IN.

„Ewangelizacja gnieźnieńska” z XI w., „Psalterz Floriański” z XIV w., „Kodeks Behe-ma” z 1505 r., tzw. Teki Naruszewicza — olbrzymi zbiór dokumentów i materiałów dotyczących dzieł Polski od początków państwowości do końca XVIII w. Z obiektów nowszych skopiowano korespondencje Żaluskich, 86 tomów korespondencji Józefa Ignacego Krąszewskiego, autografy Fredry, Norwida, Sienkiewicza, Prusa, Reymonta, Żeromskiego, Broniewskiego, Gałczyńskiego, papiery Oswalda Balzera i Ludwika Bernackiego. Wśród mikrofilmów

nie brak również starych druków i muzykaliów. W działach ostatnich znalazły się nie tylko średniowieczne graduały i antyfonarze z przepięknymi iluminacjami, ale też autografy Chopina, Moniuszki, Szymanowskiego i Lutosławskiego.

Na szczególną uwagę zasługują mikrofilmy czasopism, trudnych do skompletowania i przechowania, a ponadto najszybciej ulegających zniszczeniu podczas wykorzystywania. Dotychczas zmikrofilmowano ponad 1000 dzienników i czasopism wychodzących w Polsce i na emigracji. Trud to ogromny zważywszy, że przedsięwzięcie to wymagało sprowadzenia tysięcy woluntariuszy z różnych bibliotek w kraju i zagranicą. Obecnie w archiwach mikrofilmowych znajdują się kompletne lub prawie kompletne roczniki „Kuriera Polskiego”, „Monitora”, „Gazety Warszawskiej”, „Kuriera Codziennego”, „Gazety Polskiej”, „Wieku”, „Stowa”, „Młota”, „Nowego Przeglądu”, „Robotnika”.

Negatywy wszystkich mikrofilmów przechowywane są w Bibliotece Narodowej. Ich kopie udostępniano także czytelnikom i innym księżnic w kraju i zagranicą. (af)

CO MASZ NA MYŚLI

Książki nie przeczytane

Niedziela XXVII

Tym razem nie będzie o książkach przeczytanych, ale — przeciwnie — o nie przeczytanych. Myśl napisania takiego felietonu przyszła mi do głowy niedawno, gdy odkładam na półkę kolejną zaczęta i nie skończoną lekturę; odniosłem wrażenie, że i temu światu należy się chwila uwagi, jako że nie zalicza się ono do szczególnych wyjątków w całości tzw. życia czytelniczego. Psze się natomiast wyłącznie o książkach przeczytanych, mniemając — zupełnie zresztą słusznie — że czyni się w ten sposób zadość sprawozdawczej uczciwości. Co jednak zrobić z tymi odrzuconymi? Odrzuconymi z bardzo różnych względów: chyba nie tylko zwykłej nudy i poczucia straty czasu. Udać, że ich nie ma, nie było? Za nawet bardzo źle można pisać, ale tylko o tym, co się poznało do końca, z całym samozaparciem towarzyszącym wtłaczaniu w swój umysł zbędnych zdań i słów? A co zrobić, jak naprawdę nie ma się ochoty na samobiczowanie, czyli — co jest tego konsekwencją — udawanie „dobrze spełnionego obowiązku” recenzenckiego? Dalibóg, zaprawdę tyle jest bzdur i nonsensów w życiu naturalnym, że przynajmniej co jakiś czas w życiu sztucznym, czyli w literaturze, zachowujemy się naturalnie. W końcu to, że czegoś nie byłem w stanie strawić, jest też jakimś faktem kulturowym, a nie tylko biologicznym. Przypomnijmy sobie z całą nieuczciwością zawodową, że nie przeczytałem ostatnio dwóch książek: debiutu powieściowego Barbary Kazimierzczak pt. „Gusła” oraz „Wyboru pism” Marshalla McLuhana.

Z książką pierwszą mniej kłopotu. Otóż doszedłszy w lekturze do strony pięćdziesiątej — którejś z całą jasnością uświadomiłem sobie, że moje życie, nie należące skądinąd do usłanych samymi różami, ma w związku z tym swoje konkretne wymagania, z których nie najmniejsza jest konieczność oszczędzania mi bezinteresownych przykrości. Czytanie „Gusła” Barbary Kazimierzczak sprawiło mi natomiast nieklamane katusze duszne przy jednoczesnym całkowitym braku zaznawania jakichkolwiek, nawet minimalnych, satysfakcji. Narratorka tego utworu cały czas niesłychanie zawile gaworzyła w kierunku swojej bohaterki, przy-

pominając jej co krok tzw. kluczowe fragmenty erotycznego życiorysu, w którym pałętał się na przemian jakiś Bury z jakimś Bambim, zaś między nimi przyjaciółka Joanna, przy czym gaworzenie to przypominało jako żywo senny majak notorycznej dziewczyny. Zapewne gdyby napisać to wszystko normalnym, ludzkim językiem, każdy recenzent, z wyjątkiem męża i najbliższego przyjaciela, obśmiałyby propozycję wydania „Gusła” w postaci tzw. pozycji książkowej. Widać wystarczy tak się nadąć i natężyć (jak mówią jeden z moich przyjaciół), żeby nadąszyć i natężyć język ojczysty sprawnie ukryć w nim to, czego nie ma.

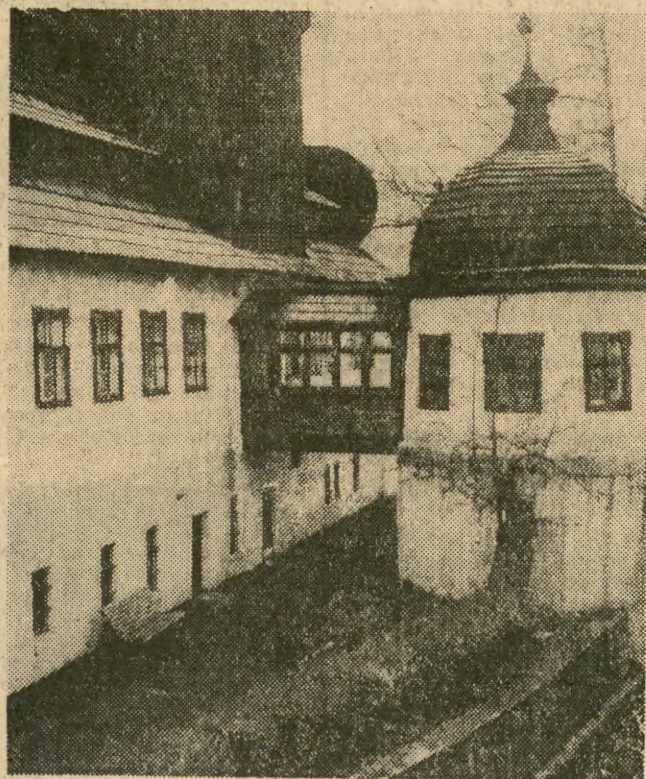
„Wyboru pism” McLuhana nie przeczytałem do końca z całkiem innego powodu. Po pierwsze, wykład prawdy wiary tego teoretyka środków masowego przekazu uczyniony we wstępie przez Krzysztofa Teodora Toeplitza wydał mi się nieskończenie precyzyjniejszy i celniejszy niż elaboraty samego mistrza, przy czym nie wykluczone, że część winy ponosi tłumacz, ale nie twierdzę tego na pewno. Po drugie, doświadczenie zraziło mnie rozkosz-

optymizm McLuhana, że nareszcie idzie epoka, w której wszyscy — przeważnie dzięki telewizji — nareszcie staną się sobie braćmi. Po trzecie wreszcie — nie byłem w stanie przewalczyć w sobie myślnego być może przekonania, że nim uwierzmy w zbawienność formy elektronicznego przekazu („przekaz jest przekazywaniem” — jak twierdzi autor „Galaktiki Gutenberga”), musimy uwierzyć w sensowność treści. Z tą treścią zaś, jak wiadomo, bywa różnie. W tej części świata, skąd pochodzi amerykański Kanadyjczyk McLuhan, jak ktoś w telewizji nudzi i rzezi, to znaczy, że normalnie rozkłada się kapitalizm.

TADEUSZ NYCZEK

Barbara Kazimierzczak: Gusła. Wyd. Lit., Kraków 1976.

Marshall McLuhan: Wybór pism. Tłum. Karol Jakubowicz. Wybór dokonał Jacek Fukiśiewicz. WAiF, W-wa 1975.



Historia papierni w Dusznikach-Zdroju sięga wieku XVII. Niewiele mamy na świecie zabytków z tak odległych czasów, będących świadectwem pracy papierników. Atrakcją dla turystów jest czynny do dziś wydział produkcji papieru czerpanego, który wykonuje się metodami z XVII i XVIII wieku. Papier ten powstaje ze szmat i celulozy, a znajduje zastosowanie w odtwarzaniu starodruków, materiałów bibliofilskich oraz przy drukowaniu wszelkiego rodzaju wydawnictw ozdobnych. Na zdjęciu: architektura fabryki papierni. Fot. CAF

Nie zapominać się!



Rys. E. LUTCZYŃ

Françoise Sagan o sobie i życiu

Miała 18 lat, kiedy opublikowała pierwszą książkę „Witaj smutku”, która wywołała skandal i przyniosła autorce rozgłos. Dziś mając na swym koncie 11 powieści i 6 sztuk, 40-letnia Françoise Sagan zabrała się do realizacji filmu: jest autorką scenariusza i będzie go reżyserować.

— Jest to historia dwóch par, które wyruszają na polowanie — mówi F. Sagan. — Jest tam mąż, żona, najlepszy przyjaciel męża i dziewczyna — coś w rodzaju call-girl. W czasie polowania mąż dowiaduje się, że przyjaciel jest kochankiem jego żony. Postanawia go zabić, ale w końcu się rozmyśla, ponieważ pojmuję, że to głównie jego вина. Wraca do domu do żony, którą wciąż jeszcze kocha. To prosta historia.

Praca nad filmem to zupełnie coś innego, niż pisanie powieści. Jest to raczej coś w rodzaju rozrywki. Jednak pisanie jest moim ulubionym zajęciem. Chciałabym

kiedyś napisać dobrą książkę. Nie musiałabym nawet wywoływać takiego szumu jak z „Witaj smutku”. Po prostu chciałabym napisać coś, co by mnie samej się podobało, z czego byłabym dumna. Kiedyś to pewnie napiszę. Kiedy pisałam mą pierwszą książkę, byłam młoda, cyniczna egoistką. Potem człowiek uczy się różnych rzeczy o życiu i ludziach.

— Czy Pani nadal sądzi, że kobiety w pewnym sensie są w gorszej sytuacji niż mężczyźni?

— Nie przypominam sobie, żebym kiedyś wyrażała takie opinie. Sądzę, że można mówić ra-

czej o pewnych specyficznych przypadkach. Znam kobiety, które wodzą mężczyzn za nos i znam takie, które harują przy garach, a w nocy chlipią w poduszkę. Ale znam też mężczyzn potulnych jak baranki, tyrających jak woły dla kobiet, które mają dlań tylko fochy. Jest to po prostu kwestia charakteru, stosunków międzyludzkich.

— Co Pani sądzi o tzw. wyzwoleniu kobiety?

— Nigdy mnie to nie dotyczyło. Od 18 roku życia, kiedy napisałam książkę jestem niezależna, a moje kontakty z mężczyznami odbywały się zawsze na zasadzie całkowitej równości. Jestem niezależna i nie mam żadnych kłopotów. Mam jednak 13-letniego syna i moje życie jest przez niego kształtowane. Za jego pośrednictwem przeżywam życie jeszcze raz. (kry)



Charakterystyczna zabudowa 1000-letniego Weimaru.

CAF—ADN

Rozmowy „Echa”

Jak z nieciekawego zrobić ciekawe

Na os. Na Kozłowiec w Krakowie dwaj projektanci plastycy ADAM LANKOSZ i JERZY SWALTEK przedstawili całościową koncepcję zagospodarowania przestrzennego owego osiedla. Jest to konsekwencja zawartych przed dwoma laty umów pomiędzy spółdzielczością mieszkaniową a Związkiem Polskich Artystów Plastyków, który zobowiązał się opracować zagospodarowanie nowo budowanych osiedli.

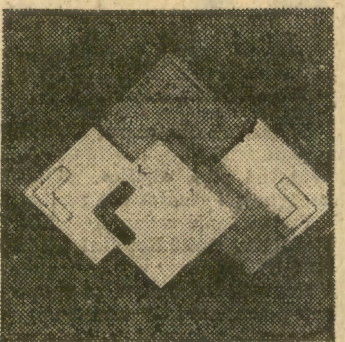
JERZY SWALTEK — Nie byliśmy w dobrej sytuacji, nasze osiedle było już zrealizowane i zamknięte inwestycyjnie. Osiedle Na Kozłowiec wznoszone w okresie szczególnych oszczędności, nie należy od najciekawszych architektonicznie. Zobowiązaliśmy się przystąpić do pierwszego etapu prac czyli fazy koncepcyjnej zagospodarowania przestrzennego osiedla. Musieliśmy wraz z Adamem dokonać szczegółowej analizy terenu: jego stref funkcjonalnych, analizy komunikacji itd.

Pierwszym problemem, który wyróżniliśmy, było zagadnienie zespołów mieszkalnych, usługowo-handlowych, kulturalno-oświatowych oraz strefy rekreacji.

ADAM LANKOSZ — Na podstawie istniejącej dokumentacji urbanistycznej wydzieliśmy cztery podstawowe zespoły mieszkalne osiedla. Ich wyodrębnienie jest wynikiem koncepcji zindywidualizowania poszczególnych zespołów mieszkalnych. Dotychczas jest to bardzo trudne ze względu na nieprecyzyjny układ ciągów komunikacyjnych całego zespołu, jego monotonię czy wręcz identyczność bloków mieszkalnych przy całkowitym braku informacji.

— Ten podział osiedla wiąże się bezpośrednio z systemem informacji wizualnej?

J. S. — Tak, sugerujemy dwa rozwiązania. Po przeanalizowaniu układu urbanistycznego osiedla, bardzo nasyconego budynkami mieszkalnymi, które sprawiają wrażenie układu chaotycznego, zaproponowaliśmy zblokowanie brył architektonicznych. W naszej koncepcji jest to projekt powiązania ze sobą kilku bloków mieszkalnych systemem pergol z zielenią, które podkreślają główne ciągi komunikacyjne a zarazem zamykają wnętrza między blokami, stwarzając odizolowane od reszty osiedla przestrzenie. W nich znalazłyby się place zabaw, miejsca wypoczynku dla starszych.



A. L. — Proponowany przez nas system informacji wizualnej opiera się na tym, że wyodrębnione przez nas cztery podstawowe zespoły mieszkalne określone byłyby odpowiednim kolorem. Proponujemy zieleni, brąz, niebieski i pomarańczowy. W poszczególnych zespołach mieszkalnych elewacje budynków malowane byłyby w określonych gamach kolorystycznych pochodnych koloru wodącego. Wyjaśnieniem systemu informacji wizualnej są wolno stojące elementy przestrzenne. Składają się z czterech sześciątów, z których każdy ma barwę jednego z zespołów mieszkalnych. Elementy zestawione są tak, że najbliższe znajdujący się zespół mieszkalny zaznaczony jest wysunięty do przodu bryłą o odpowiednim kolorze (na zdjęciu). W naszym projekcie elementy byłyby podświetlane, co przy dokładnej informacji dawałoby ciekawy formalnie akcent plastyczny.

Zajęliśmy się też zagadnieniem identyfikacji budynków mieszkalnych: określenia ulicy w zespole mieszkalnym, budynku oraz klatki schodowej. Sugerujemy umieszczenie informacji na ścianach szczytowych bloku oraz zmianę dotychczas stosowanego systemu numerowania mieszkań w całym bloku. Proponujemy nowy system oznaczeń literowych oraz zastąpienia blaszanych tabliczek przez typowe plafonierki podświetlane.

— Duże znaczenie w Waszym projekcie ma zieleni...

J. S. — Traktujemy zieleni jako problem podstawowy, uwzględniamy jej dwie funkcje: zieleni wysoką jako izolacyjną oraz rekreacyjną. Zieleni izolacyjna ma szczególne znaczenie na obrzeżach osiedla zlokalizowanego w rozwidleniu dwu dróg szybkiego ruchu oraz przy oddzieleniu terenów przemysłowych sąsiadujących z osiedlem. Rekreacyjna strefa zieleni to dolina rzeki Drwinki. Według nas najlepszym rozwiązaniem byłoby grupowanie jednorodnych gatunków zieleni wysokiej w sąsiedztwie określonych zespołów mieszkalnych co także ułatwiłoby identyfikację. Byłby to wtórny system, naturalny, informacji wizualnej.

— Rozwiązaliście Panowie również problem informacji propagandowo-reklamowej.

A. L. — Tak, proponujemy stosowanie przestrzennego elementu segmentowego, pozwalającego na tworzenie różnorodnych układów do wyodrębnienia działu propagandy np.

plakat filmowy, teatralny, polityczny, reklama.

— Wiele miejsca w koncepcji zajmuje opracowanie terenów zabaw dla dzieci.

J. S. — Założyliśmy dużą rozpiętość wieku dzieci, wzięliśmy pod uwagę, że przez zabawę mają kształtować rozwój fizyczny i psychomotoryczny. Tak więc na terenach zabawowych prócz stałych elementów muszą pojawić się elementy ruchome, które pozwalałyby dzieciom ingerować w organizację ich placu zabaw.

— To koncepcja, a jakie są szanse realizacji Waszego projektu?

J. S. — A. L. — Część innowacji można wprowadzić przy normalnym odnawianiu osiedla, zazielenianie odbywa się często w ramach czynów mieszkańców na rzecz swojej dzielnicy a wtedy pozostaje tylko podporządkowanie prac generalnej koncepcji. Elementy trwale przy przychylności Krakowskiej Spółdzielni Mieszkalnej powinny być również do zrealizowania. Na razie projekt przedstawiony został do oceny wszystkim mieszkańcom. Powinien spotkać się z ich przychylnością bo przecież stworzony jest z myślą o uczynieniu ich osiedla ładniejszym, przyjemniejszym, takim, na którym lepiej się żyje.

— Dziękuję za rozmowę:

JADWIGA RUBIS

Śladami wielkiego Wolfganga

A WIEC TU, W TYM POKOJU pracował... Tu powstały jego wielkie dzieła, będące własnością całej ludzkości.

Pod ścianą — szklane gabloty z okazami mineralów, szeroki pulpit z szufladami i niedużym popiersem Bonaparte'go, stół do pracy, proste krzesła. Skośnie w głąb pokoju padają promienie słońca i rozjaśniają surowe deski podłogi.

Tu pracował nad dziełem swego życia. Strona po stronie, akt po akcie dojrzewał najdoskonalszy owoc jego geniuszu: „Faust”. Tu rodziły się również inne jego książki. W swym obszernym weimarskim domu „Am Frauenplan” przeżył Johann Wolfgang Goethe 47 swoich pracowitych lat. Pisał, malował, gromadził książki i dzieła sztuki, przyjmował przyjaciół i gości.

DOM POETY, zamieniony w muzeum jego imienia, o wnętrzach prawie całkowicie zachowanych w pierwotnych kształtach, odwiedza dziennie przeciętnie 1800 turystów. Przybywają mieszkańcy obu państw niemieckich, goście zagraniczni, intelektualisci i chłopi, studenci i robotnicy, dzieci, młodzież, renciści. Wolnym krokiem przemierzają liczne pokoje wypełnione oryginalnymi sprzętami, których używał Gospodarz, obrazami, na które spoglądał, książkami, które pochłaniał, zbiorami geologicznymi, którym poświęcił wiele lat życia.

Prawie przez całe półwiecze (od r. 1785 do 1832) dom „Am Frauenplan” był duchowym centrum całych Niemiec. Pod jego dachem spotykali się tacy ludzie jak Schiller, Wieland, Herder, Esckermann, Charlotte von Stein i wielu innych. W tych salonach rozprawiano się o sztuce i aktualnych problemach. Tu muzykowało się przy migotliwym blasku świec i rozpalonych kominków. Sam autor „Cierpień młodego Wertera” powiedział o swym domu, że wybudował go „nie dla własnej przyjemności, ale dla większego rozpowszechnienia sztuki i nauki”. O swoich olbrzymich zbiorach napisał później: „Gromadziłem je nie dla kaprysu i pustego widzimisię, ale dla bogacenia własnej wiedzy. Z każdego przedmiotu czegoś się nauczyłem”.

Kiedy w „szczyt” turystycznego sezonu u wejścia do domu „Am Frauenplan” wieszają się tabliczki z napisem „Zam-

(Korespondencja z NRD)

knienie z powodu przepełnienia”, oznacza to też zaproszenie do odwiedzenia kilku innych nie mniej interesujących miejsc związanych z życiem i pracą twórcy „Fausta”. Najbliższy i najbardziej może znany będzie jego „dom ogrodowy” podarowany mu kiedyś wraz z kawałkiem zalesionego gruntu, gdzie młody poeta spędził sześć lat w bezpośrednim otoczeniu ulubionej przez siebie natury.

W CAŁEJ TURNGII, znajduje się jeszcze sporo miejsc, godnych odwiedzenia: zamek Dornburg, „dom myśliwski” w Gabeldach, dom poety w Stutzenbach, zamek Kochberg, dom w Ilmenau...

Wytrwały tropiciel śladów życia i twórczości wielkiego Wolfganga nie ograniczył się do najbliższych Weimarowi miejscowości. Oplacił się sówicie wyjazd do Jeny, gdzie — jeśli wierzyć historycznym przekazom — Goethe wraz z profesorem Ledemem zajmował się... studiami anatomicznymi, dokonując w roku 1783 „odkrycia kości międzyszczękowej”. Poeta interesował się rozwojem założonego tu w 1558 uniwersytetu, w którym serdeczny jego przyjaciel Fryde-

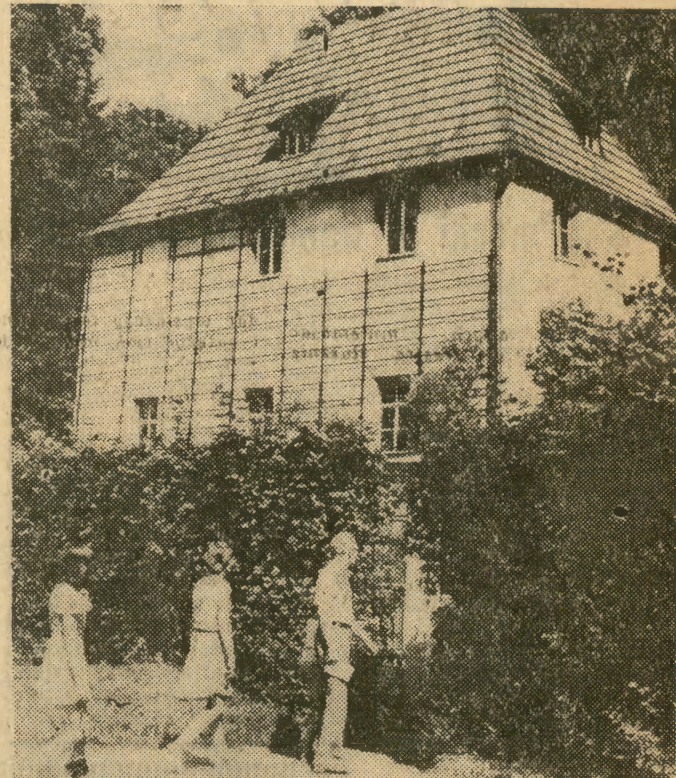
ryk Schiller objął w 1789 roku katedrę literatury.

Wszystkie obiekty, związane z osobą poety, tworzą dziś organicznie jedną instytucję pod nazwą „Narodowe Muzeum Goethego”. Jego dyrektor, dr Willi Ehrlich, nie bez dumy potrafi godzinami rozprawić o swym rozległym gospodarstwie. Cieszy go szczególnie stale rosnąca liczba zwiedzających, chociaż stwarza to dodatkowe kłopoty dla dyrekcji i personelu wszystkich obiektów muzeum.

W cesarskich Niemczech — stwierdza dyrektor Ehrlich — w ciągu 10 lat zobaczyło muzeum zaledwie 80 tysięcy osób. Obecnie przez pamiątkowe sale wszystkich Goethowskich obiektów przewija się 900 tysięcy gości rocznie. Od początku istnienia muzeum było ich z górą 12 mln.

JAK DO MEKKI ściągają do Weimaru wszyscy, którym drogie są humanistyczne tradycje 1000-letniego już miasta. Miasta, z którego historia związana są — poza Goethem i Schillerem — losy Thomasa Müntzera, Marcina Lutera, Jana Sebastiana Bacha, Franciszka Liszta, Ryszarda Straussa, Lucasa Cranacha... Miasta-skarbnicy wartości, z których dumna jest cała postępową ludzkość.

J. MIKOLAJCZAK



„Dom ogrodowy” w weimarskim parku. W tym domu mieszkał Goethe w latach 1776—1782.

CAF—ADN

MONITOR RÓŻNYCH CIEKAWOŚCI KRAKÓW Historia-Ludzie-Zabytki

Od roku 1796, po zajęciu Krakowa przez Austriaków, pomijając inne sprawy, rozpoczął się dla zrujnowanego i zaniedbanego miasta okres nieco szczęśliwszy pod względem jego odbudowy i unowocześnienia.

Przystąpiono do likwidacji nie zamieszkałych domów, wznoszenia nowych, tylko murowanych, porządkowania ulic itp. Zajęto się również obiektem szczególnie zniszczonym — murami obronnymi, dawniej chluba grodu, teraz jedną wielką ruiną.

Ogólnie podporządkowano odnowę miasta hasłu, rozebrać, zlikwidować to, co zniszczone i szpetne, nikt jednak nie zastanawiał się nad wartością niweczonych budowli. W myśl tej zasady przystąpiono również do rozbiórki starych baszt i bram, a uzyskany stąd materiał zużyto do budowy nowych obiektów.

Po utworzeniu Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815 rok), Senat Rządzący przejął po władzach austriackich

plan odnowy i „upiększenia” miasta. Burzono nadal mury, zasypywano fosy i doły, plantowano pagórki, budowano mosty i drogi.

2 stycznia 1817 roku na posiedzeniu Senatu rozpatrywano projekt budowy mostu na Wiśle między Stradoniem a Kazimierzem, materiału miały dostarczyć bramy Grodzka i Floriańska wraz z Barbakanem. Wówczas to jeden z senatorów — Feliks Radwański, złożył „oddzielne votum”, wysuwając projekt, aby nie tylko pozostawić Bramę Floriańską w spokoju, ale — jako „starożytną” pamiątkę narodową Polaków i ciekawy zabytek — odnowić ją zachować dla potomności.

Senator uzasadnił swoje stanowisko: „...Brama Floriańska w postaci pierwotnej i nigdzie nie naśladowanej wystawia ciekawemu cudzoziemcowi masę foremną i ogromną, która by pewnie rzymskich murów nie poszepiała”. Dalej przypomniał, że w Barbakanie witano królów i wodzów wracających

„...byłyby wystawione na częste iluksje, reumatyzmy a może i paralize...”

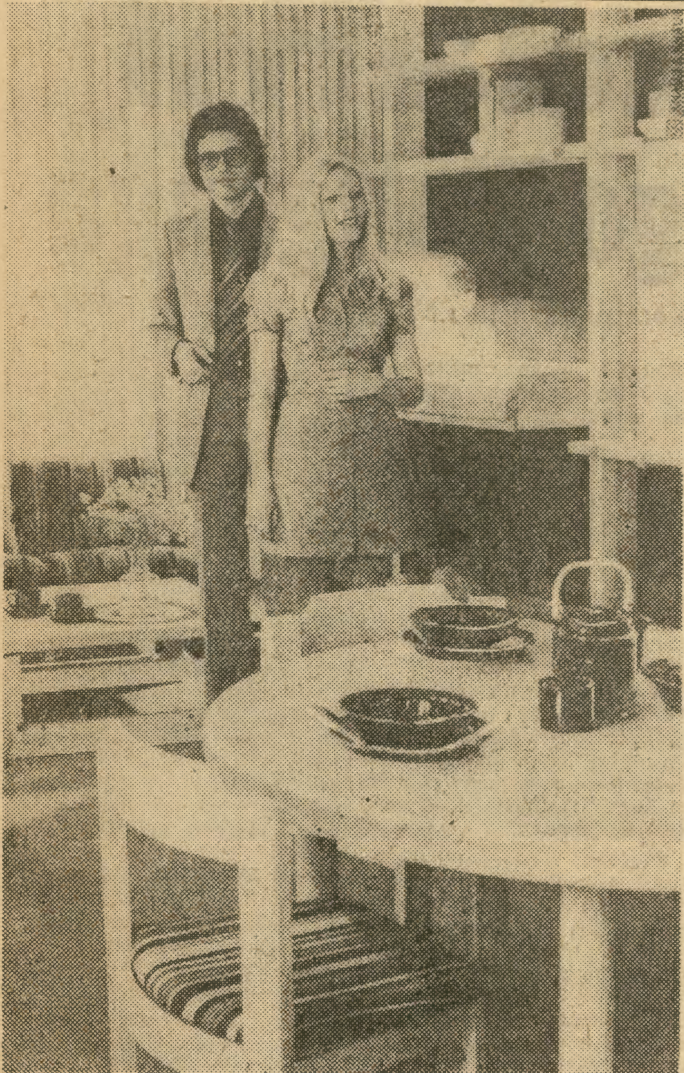
z wojennych wypraw. Na koniec użył argumentu „meteorologicznego”: „Wiatry północne niosą nam zwyczajnie śniegi zadymne, takowe młotalyby je gwałtownie ze samego Kleparza w środek Rynku i gdyby te panowały, ciężko by się komu przyszło na nogach utrzymać... Przez wzgląd na zdrowie, pieszczenie wychowane kobiety i dzieci byłyby wystawione na częste iluksje, reumatyzmy a może i paralize”.

Głos senatora Radwańskiego ocalił Bramę Floriańską z Barbakanem oraz trzy baszty: Stolarską, Ciesielską i Pasamoniaków. Człowiek, którego Kraków zawdzięcza uratowanie tak cennych zabytków, urodził się 25 maja 1756 roku. Piastował urząd geometry przysięgłego J. K. Mości, był doktorem filozofii, od 1782 roku profesorem matematyki i mechaniki praktycznej, a później także hydrodynamiki w Szkole Głównej Koronnej (tak zwał się wówczas Uniwersytet Jagielloński).

Od powstania Rzeczypospolitej Krakowskiej aż do śmierci Feliks Radwański pracował w Senacie Rządzącym jako senator dożywotni. Trudno tu wliczyć wszystkie prace i dziełzyny, którymi się zajmował, podkreślić należy, że większość z nich wiązała się z zabezpieczeniem i odnowieniem krakowskich zabytków (sprawował jakby funkcję konserwatora miejskiego). Pracował Radwański przy budowie wielu nowych gmachów (m. in. kolegium fizyczne i obserwatorium astronomiczne), jak również nadzorował sypanie kopca Kościuski.

Senator Feliks Radwański zmarł 23 marca 1826 roku, i właśnie z okazji 150 rocznicy śmierci przypominamy jego sylwetkę. Był jednym z tych, którym Kraków zawdzięcza swoje piękno i niepowtarzalny urok. Miasto uczciło jego pamięć umieszczając w murze obok baszty Pasamoniaków skromną tablicę.

CZESŁAWA MILER



Frekwencja w poradni najlepszym sprawdzianem działalności Towarzystwa Planowania Rodziny

Poradnia Specjalistyczna Towarzystwa Planowania Rodziny, którą Pani kieruje — zwracam się do dr **BARBARY NEWELSKIEJ-ROGOWSKIEJ** — przyjęła w ub. roku 51.423 pacjentów. Dużo to czy mało?

— Dużo jak na nasze możliwości, niewiele jak na potrzeby. Moglibyśmy przyjąć znacznie więcej osób kolejką stała „naciera”. I nawet są lekarze ale nie mają gdzie przyjmować pacjentów. Nie ma pomieszczeń Remont „Szarej Kamienicy”, której jesteśmy lokatorami, przedłuża się obietnice przydziału nowych pomieszczeń ciągle niezobowiązujące.

Na pytania czy to dużo czy mało pacjentów najwłaściwszą byłaby odpowiedź: coraz więcej. Bo rzeczywiście coraz więcej osób przychodzi po porady. Fatygują się często z dalekich stron, z całej południowej Polski. Piszą listy z prośbą o porady (i w wielu przypadkach ich udzielamy listownie), wrzucają anonimowe pytania do skrzynki, wiszącej u wejścia do poradni. Naszymi pacjentkami są głównie młode kobiety, ale coraz więcej zwraca się już młodych mężczyzn, przychodzą narzeczeństwa, młode małżeństwa. Także ze wsi, co nas najbardziej cieszy.

— Frekwencja w poradni jest chyba najwymowniejszym sprawdzianem działalności Towarzystwa Planowania Rodziny?

— Tak sądzę. Rosnąca frekwencja w poradniach ginekologicznych i seksuologicznych nie jest przecież wyrazem rosnącej liczby zaburzeń chorobowych, ale właśnie przełamania oporów, nieśmiałości, uświadomienia potrzeby i mo-

żliwości uzyskania porad w sprawach intymnych skrywanych, z którymi się żyło nie wiedząc, że można inaczej. A leczenie często jest bardzo proste, bardzo często wystarczy po prostu porada seksuologa, by przywrócić harmonię życia w małżeństwie, bo za burzenia — prowadzące niezmiernie do dramatów — mają źródło w nieświadomości, znerwicowaniu, zadawnionych błędach wychowawczych. Z coraz lepszym skutkiem „prostujemy” zakorzenione przeświadczenie, że przyczyna bezpłodności leży po stronie kobiet. Okazuje się, że leży ona mniej więcej jednakowo po obu stronach. I panowie przylmują to już do wiadomości, przychodzą się leczyć.

Udzielamy porad w zakresie antykoncepcji, ginekologii, ginekologii dziecięcej, opieki nad kobietą ciężarną, seksuologii, andrologii oraz od niedawna, psychologii. Zespół lekarzy związanych z naszą poradnią prowadzi analizę metod i skuteczności środków antykoncepcyjnych.

Prowadzimy również szkolenie położnych. Współpracujemy z Instytutem Seksuologii Akademii Medycznej i korzystając z kadry tego — jednego w swoim rodzaju instytutu — organizujemy kursy w zakresie seksuologii.

— Powiedziała Pani: „ginekologia dziecięca”. To dla wielu jeszcze brzmi dość zaskakująco?

— Okazuje się — doświadczymy tego wszystkie podobne placówki w kraju — że poradnictwo to jest bardzo potrzebne. Obserwowany, na całym świecie zresztą, przyspieszony — czasem o parę lat — rozwój dojrzałości seksualnej młodzieży stwarza problemy wymagające porady, a niejednokrotnie interwencji lekarza. Nawet u kilkuletnich dziewczynek ujawniają się zaburzenia wymagające wielokrotnego leczenia. Nie miejsce tu na szczegóły, ale proszę zanotować tuż w drukim, że mnóstwo pacjentek przysparza

nam moda na odchudzanie u nastolatki.

— Rozwój poradni — jak Pani powiedziała — zależy od przestrzeni. W jakim kierunku poszedłby ten rozwój, gdyby były możliwości lokalowe?

— Przede wszystkim zwiększyłbyśmy liczbę gabinetów lekarskich, aby każdy mógł być przyjęty bez czekania, w dniu zgłoszenia. Z tym musi się wiązać rozbudowa bazy analitycznej, już w tej chwili niewystarczającej. Przede wszystkim istnieje pilna potrzeba rozbudowania pracowni endokrynologicznej, bez której leczenie bezpłodności jest czasem niemożliwe, a

więc działalność i rozwój poradni andrologicznej są utrudnione. Zwłaszcza, że tego rodzaju pracowni w ogóle w Krakowie brak. Chcielibyśmy stworzyć poradnię genetyczną, bardzo potrzebną, co do tego nikt nie ma wątpliwości.

Jako placówka Towarzystwa Planowania Rodziny chcemy rozwijać nie tylko leczenie ale również działalność sprzyjającą szerzeniu kultury współżycia w rodzinie, tzw. wychowania seksualnego, u-powszechniania świadomego, odpowiedzialnego rodzicielstwa.

— Dziękuję za rozmowę.
HELENA NOSKOWICZ



Redaguje mistrz międzynarodowy — Jerzy Kostro

Współczesne szachy wymagają od zawodników nie tylko maksymalnej koncentracji sił w trakcie rozgrywania turnieju, ale również wielogodzinnych przygotowań teoretycznych przed turniejem. W czasie międzynarodowego turnieju „Dubna 76” nowo kreowany arcymistrz moskiewski Igor Zajcew — znany teoretyk i analityk — dał przykład właściwego przygotowania do turnieju. Zajcew prawie w każdej partii zaskakiwał przeciwników nowinkami teoretycznymi oraz znakomitą formą sportową. Jego grę cechowała lekkość, elegancja i głębia teoretycznych rozwiązań. Czytelnicy widzieli już jego efektowne zwycięstwo odniesione nad arcymistrzem Cholmowem. Przytoczona poniżej partia zakończyła się wprowadzeniem porażki, ale i tutaj odniosł on sukces w debiucie „łajpac” przeciwnika na domowe rozpracowanie (10...We8, 13...Sa3! 14...Sd5!). Przeczytany porażki było przecenienie swojej pozycji powstałej po 20-tu posunięciach.

PARTIA HISPANKA J. KOSTRO — I. ZAJCEW

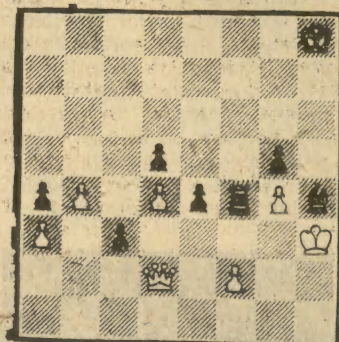
1.e4 e5 2.Sf3 Sc6 3.Gb5a6 4.Ga4 Sf6 5.0-0 Ge7 6.We1b5 7.Gb3d6 8.c3 0-0 9.h3Gb7 10.d4 We8!?

We8 i Gf8. Czarne chcą zaoszczędzić tempo i obejść się bez posunięcia 10...h6. W partii Suetin — Zajcew granej dwie rundy wcześniej białe grały 11.Sd2, ale czarne po 11...Gf8 z następnym 12...g6 i Gg7 uzyskały dobrą grę. W związku z powyższym zdecydowaliśmy się na ostrzejszą kontynuację 11.Sg5 Wf8 12.f4. Pozornie białe uzyskują znaczną przewagę ale ... 12...ef4 13.Gf4 Sa5! 14.Gs2 Sd5! Teraz „wyszło szydło z worka”, po wymuszonym 15.ed5 Gg5 16.Hh5h6 17.Gg3 oczywiście nie „Gg5 Hg5 18.Hg5hg5 19.We7Wf8! — przewaga czarnych. 17...g6 18.Hf3 Sc4 okazało się, że o wyrównanie musza walczyć białe 19.Sa3! Wyjaśniło się, że po 19...Sa3 (19...Sb2? Wb1 Sc4 21.Sc4bc4 22.Wb7) 20.ba3 pozycja jest równa, pozostało więc 19...Sb6 i po 20.Gb3 powstał krytyczna pozycja całego wariantu.

Obiektywnie trzeba powiedzieć, że przygotowana przez czarne nowość debiutowa zdała egzamin, teraz należało grać 20...Hd7! 21.Sc2 a5 22.a3 Wae8! z doskonałą grą. W partii nastąpił jednak 20...a5?! i po 21.Sb5 a4 22.Gc2Gd5 23.Ge4! Ge4 24.He1 Hd7 białe uzyskały stabilną przewagę pozycyjną z uwagi na osłabienie białych pól w obszarze czarnych. 25.Sa3 Wae8 26.Hf3 We6 27.d5! Wf6. Wprowadzie po 27...We1 28.We1 We8 29.c4! białe stoją wyraźnie lepiej, ale tak należało grać, teraz czarne zostaną zupełnie bez kontrgrę.

28.He4 Wf5 29.Wad1 He8 30.Sc2 h5 31.h4 Gh6 32.Sd4 Wf6 33.Sc6 Kh7 34.c4 Sd7 35.b4 ab3 36.ab3 Se5 37.He7 Gg7 38.b4. Strategia białych triumfuje, po 38...Sa4 39.c5! Hg4 40.Kh2, g5 41.Wd4! Wf4 42.Wf4g4 43.He4Kg8 44.Hf4 białe łatwo wygrywają, w związku z powyższym czarne decydują się na rozpaczyliwy kontratak 38...Hg4 39.Kh2g5 40.Hg5Wf5 (40...h4 41.gf6hg3 42.Kg1 Hh4 43.bc5! Hh2 44.Kf1 Hh1 45.Ke2 Hg2 46.Kd3 itd.) 41.bc5 h4 42.Gd6! czarne poddały po 42... cd6 43.He4! He4 44. We4 dc5 45. d6 pion awansuje.

ZADANIE 47



W pozycji diagramu: Kh3, Hd2 p.a3, b4, d4, f2, g4, czarne: Kh8, Wf4, Gh4 p.a4, c3, d5, e4, g5 białe zaczynają i efektywne remisują. Rozwiązanie zadania 46: 1.Ga7! Ga1 2.Kb1 Gc3 3.Kc2 Ga1 4.Gd4! Gd4 5.Kd3!

Nagrodę książkową za rozwiązanie zadania 43 otrzymuje p. Tomasz Marcowski os. Kolorowe 19/40 31—940 Kraków.

MARIA KWIATKOWSKA



Styl męski w damskiej modzie

Zbliża się wiosna, wiele Czytelniczek naszej rubryki zastanawia się z pewnością nad ewentualnym uzupełnieniem swojej garderoby. Z prośbą o fachową poradę (co kupić? co uszyć?) zwróciliśmy się do kierownika Salonu „Mody Polskiej” przy ul. Grodzkiej — p. **Wiktora Rogalskiego**. Cytujemy jego wypowiedź:

— Lansowany jest styl neoklasyczny, funkcjonalny, inspirowany męską modą, nieco surowy.

Różne tkaniny, bardziej „męskie” tylko cieńsze, jak: wełniane flanele, gabardyny, cienkie czesankowe, płótna „samodziałowe”, cienki dżersej wełniany...

Ubiory o linii tuby, ramiona zarówno wyprostowane jak i lekko poszerzone, także opływowe. Nadal płaszczonarzutki z zapieciami brzeg do brzegu. Nowością są piąszone o linii tuby z rewersami i kołnierzem blezerowomaryharkowym.

Modne kostiumy! Klasyczne, z zakietami i blezerami jedno- albo dwurzędowymi, do spódnicy o linii prostej lub do spodni. Ramiona zakietów wyprostowane, tendencją do wydłużania „dekoltu” ukazującego bluzkę.

Nadal — tuniki, noszone do wąskich spodni i spódnicy o linii tuby, rzadziej do plisowanych „solejek” (choć na marginesie: wracają do łask spódnice plisowane).

Słowem — przewaga kostiumów oraz kompletów (tunika plus spódnica), mniej na-

tomiasz sukien. A jeśli suknie, to zwłaszcza „polo” — warianty szmizjerek z dość obszerną górą i rękawami do łokci, oraz suknie „sweatrowe”, lekko zbluzowane.

Obuwie: głębokie półbuty na smukłym, lekko zwężającym się obcasie (wys. 7 cm) lub na obcasie o wysokości 3—4 cm. Czółenka na bardzo zróżnicowanych obcasach (od prawie płaskich, 3—4 cm do „nowych” szpilek, 9—11 cm).

Nakrycia głowy: małe kapelusze dość głęboko osadzone na czole, sztydkowe czapeczki ściśle przylegające do głowy, „szkolne” bereyty w żywych kolorach.

Superwełnisko

W łódzkiej zakładach „Protomet” powstaje pierwszy wieloczynnościowy automat do prasowania odzieży. Urządzenie to obsługiwane przez jednego człowieka będzie mogło prasować jednocześnie trzy marynarki. „Protomet” jest jednym w kraju wytwórcą urządzeń do prasowania oraz maszyn do tzw. termicznej obróbki odzieży.

Posługując się...

...odkurzaczem elektrycznym musimy co pewien czas go wylądzać, aby ostygł silnik. Uważamy, by do odkurzacza nie dostawały się gwoździe, szpilki, pinezki, które mogłyby podziurawić zbiornik kurzu.

Po każdorazowym użyciu odkurzacza zbiornik należy z kurzu oczyścić (przepętniony zbiornik nie będzie wysysał kurzu).

Odkurzacze należy przechowywać w miejscu suchym i chłodnym. Miejsce wilgotne sprzyja rdzewieniu silnika.

...

WYDEPTANE ŚCIEŻKI

Pytanie za biurkami

Chociaż absolutnie nie wierzymy — przecież jednak wszyscy czytujemy horoskopy, specjalną uwagę zwracając na swój znak. Chcemy bowiem wiedzieć, co też najbliższy tydzień przyniesie „Rybie”, „Pannie” czy „Bliźniętom”. Nasze pisma wyspecjalizowały się w zagadnieniu — co drugie w swym sobotnio-niedzielnym wydaniu prorokuje, uciwicie trzeba przyznać trzymając się krajowych realiów, a więc na ogół przepowiadając dość enigmatycznie.

Czy można bowiem wyczytać w gwiazdach, że w czwartym tygodniu marca „Strzelec” otrzyma samochód, za który zapłacił już kilka miesięcy temu i został zawiadomiony, że w grudniu ub. roku odbierze wymarzony pojazd. Na to nie pójdzie żaden wieszak z obawy kompromitacji. Zresztą co — tu mówić o samochodzie. Czy nawet światowej sławy Pytania potrafi przewidzieć, że w ciągu najbliższych dni szczęściu pojawi się w naszych

domowych pieleszach oczekiwany z utęsknieniem instalator, który indagowany w tej sprawie nieodmiennie przyrzeka, że już jutro... Nawet zapowiedź pewnej niewątpliwiej przyjemności, ba sukcesu, jakim jest zakupienie koldunów białostockich, może wórkę pozabawić dobrego imienia i w wątpliwość podać jej kwalifikacje zawodowe.

Tak więc rodzimi przepowiadacze w swej pamięci zakodowali pewne oczywistości i nimi operują na co dzień. Wiadomo np. że w marcu ludzie bywają zmęczeni po zimowych niemitych atrakcjach w postaci mrozów, śniegów, trudności komunikacyjnych i w ogóle. Szanujący się wróż pisze więc: „Jesteś wyczerpany. Idź na spacer. Najmniejsza trudność przyprawi Ci o zniechęcenie. Weź się więc w garść itp...” Potem trochę o pracy, bo przecież wszyscy pracują, a zatem mają swoje drobne porażki i sukcesy, które można im zapowiedzieć bez ryzyka wpadki. Jeszcze kilka

słów o towarzyskich kontaktach, każdy bowiem kogoś zna, jednego lubi, innego nie, więc można mu o tym przypomnieć.

Tym systemem mamy w naszych gwiazdach wypisaną nasz dzień codzienny, niezależnie od tego czy „Waga” jesteśmy, „Skorpionem” czy „Bykiem”. Jeśli zaś komuś przydarzy się coś szczególnego, nie zapisanego na niebieskim firmamencie — może się zaliczyć spokojnie do wyjątków.

I nie byłoby w tej zabawie nic zdołanego, gdyby nie fakt, że od czasu do czasu wrózbici, znużeni ustawicznym powtarzaniem tego samego wszczynają grę nie fair. „Uważaj na zdrowie — wołają — bo układ planet źle mówi o stanie Twojej wątroby”. „Staraj się nie wyjeżdżać samochodem — możesz bowiem spowodować wypadek”. I tym podobne niemile prognozy przed czytelnikiem rozsnuwają. I jeśli na ogół nie jesteśmy skłonni wierzyć w przepowiednię

otrzymania spadającego nam z nieba miliona, to po przeczytaniu takich zapowiedzi poczynamy odczuwać wątrobianą kolkę, staramy się unikać podróży, a jeśli jesteśmy np. kierowcą najchętniej postaralibyśmy się o tygodniowe zwolnienie lekarskie.

Ja wiem, że horoskopów nikt nie bierze poważnie, ale rozumiem także, że w myśl przysłowia „strzeżonego Pan Bóg strzeże” wolimy się nie narażać. Upraszam więc liczne grono polskich Pytń, siedzących na trójnogach za biurkami, by raczej wieszczyły wielkie miłości, wspaniałe premie, zniknięcie kolejek w sklepie „Rybezu”, kaprysy aury właścicieli marcowi, a zdrowie i życie swoich czytelników pozostawili własnemu biegowi wypadków. Oczywiście można w horoskopach zalecać ludziom dietę, spacerować w świeżym powietrzu i sen we właściwych porach. W każdym jednak wypadku nie należy nikogo straszyć, bo jeszcze uwierzy...

Kandydaci FJN na radnych



Piotr Malaszek

Na ciężkie, trudne lata przypadało jego dzieciństwo i młodość. Pochodzi z Liszek, z wielodzietnej rodziny, którą niełatwo było utrzymać w czasach międzywojennego bezrobocia, czy nawet wtedy, gdy ojcu udało się zdobyć pracę wóznego w miejscowej szkole. W czasie okupacji P. MALASZEK został wywieziony do niewolniczej pracy w przemyśle niemieckim. Gdy udało mu się zbiec, ukrywał się w rodzinnych stronach.

Po wyzwoleniu, w 1945 r., podjął pracę w Parowozowni PKP w Krakowie. Zdobył dyplom mistrza ślusarskiego, ukończył kursy spawalnicze. W grudniu 1948 r. wstąpił w szeregi PZPR.

Przed 15 laty powierzono P. Malaszkowi, jako doskonałemu fachowcowi i aktywnie w pracy społecznej, odpowiedzialne zadanie: szkolenie młodzieży. P. Malaszek, jako instruktor zawodu, przekazuje swe umiejętności adeptom zawodu spawalniczego w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Pracujących przy Samochodowni PKP, a jako nauczyciel zawodu także młodzieży uczęszczającej do Technikum Kolejowego.

Jest II sekretarzem OOP PZPR w Samochodowni PKP, sekretarzem komitetu obwodowego samorządu mieszkańców w rejonie swego zamieszkania przy ul. Warszawskiej. Wszędzie angażuje się w rozwiązywanie ludzkich kłopotów i trudności, zwłaszcza wiele czasu i serca poświęcając młodzieży. (bp)

Chleb nasz powszedni zwykły i nadzwyczajny zawsze niezbędny

Nasze miasto pochłania jednorazowo ponad 150 ton pieczywa. Na wolną od pracy sobotę i niedzielę Krak. Zakłady Przemysłu Piekarniczego tę ilość niemal podwajają, a bywa, że na trzy przypadające czasem dni świąteczne przygotowują ok. 400 ton wypieku.

Przede wszystkim dbamy — mówi zast. dyr. d/s handlowych KZPP mgr STANISŁAW DWORAK — o nakarmienie rzeszy krakowian chlebem powszednim, to znaczy popularnym z mąki pyłowanej żytniej, żytnio-pszennej i czysto pszennej. Pewien procent wypieku stanowi jednak chleb specjalny. Amatorzy otrzymują codziennie bochenki razowe na różny sposób przyrządzone.

Właśnie jesteśmy w niedużej piekarni przy ul. Meiselsa na Kazimierzu, gdzie z „taśmy” produkcyjnej schodzi chleb pszenno-

razowy, żytnio-razowy, razowy z dodatkiem miodu i jeszcze inna jego wersja z dodatkiem siodu. Pomocnicze piekarza MARIA PALONEK i HELENA ZIOBROWSKA wyjmują z pieca jeden po drugim gorące chleby, wydobywają je ze specjalnych żeliwnych foremek. Ciepłe jeszcze bochenki owijają w przezroczysty tofoman lub folię aluminiową sprawne ręce pakowaczek — ALINY FURMANEK, JADWIGI MENDELEWSKIEJ, ELŻBIETY KOŚOŃ, MARII POKUTY.

— Robimy tego specjalnego chleba stosunkowo niedużo, 7-8 ton w ciągu doby czyli jakieś 5 proc. całego wypieku — nadmienia towarzyszący nam zast. dyr. d/s produkcji inż. KAZIMIERZ MIŁEK.

— Czy są to ilości odpowiadające faktycznie popytowi na chleb razowy — pytamy i dowiadu-

jemy się, że nasz rynek byłby w pełni nasycony wg szacunku KZPP po zwiększeniu produkcji chleba razowego o jakieś 2-3 proc.

Wzrost to niewielki, czy zatem nieosiągalny? Okazuje się jednak, że w warunkach KZPP trudny na razie do zrealizowania. Jest to sprawa mocy produkcyjnej, no i oczywiście kwalifikacji iachowych. Na poprawę zdolności produkcyjnych można liczyć po przeniesieniu specjalnego wypieku do wyremontowanej właśnie przemysłowej piekarni w Nowej Hucie i — w perspektywie — do nowej piekarni typu przemysłowego na Prądniku Czerwonym (jej budowę już rozpoczęto), a także planowanej drugiej — w Mistrzejowicach. Gorzej jest z „materiałem ludzkim”, gdyż — jak powszechnie wiadomo — młodzież nie garnie się do nauki rzemiosła również w specjalności piekarskiej. A upiec dobry chlebo to duża sztuka.

Istnieją wprawdzie receptury — wyjaśnia ociekający potem przy ogromnym piecu mistrz piekarski JÓZEF MARCHEWKA — określające dokładnie ile należy wsypać mąki do tzw. zaczynu i ile następnie dosypać mąki i dodatków do ciasta, trzeba jednakże wiedzy i nie lada doświadczenia, żeby ciasto było dobrze wyrobione, wypieczone, żeby chlebo odznaczał się wilgotnością i porowatością, jednym słowem, żeby smakował. Żaním dojdzie się do wprawy trzeba nad dzieła — obecnie ogromnymi metalowymi kadziami o jednorazowej pojemności ponad 200 kg ciasta kładą — spędzić wiele lat!

Tekst: ZOFIA MALINOWSKA
Zdjęcia: JADWIGA RUBIS



Ciepłe jeszcze razowce zostają opakowane z srebrzystą folią z metką firmową. Fot. JADWIGA RUBIS

Wieczór przyjaźni polsko-bułgarskiej

W setną rocznicę zrywu ludu bułgarskiego w „Powstaniu Kwietniowym” przeciwko zaborcom osmańskim odbyła się ostatnio w Klubie ZBoWiD Huty im. Lenina uroczysta wieczornica z udziałem rektora UJ prof. dr Mieczysława Karasia, dyrektora Bułgarskiego Ośrodka Kultury w Krakowie — inż. Hari Bajraktarowa i Woj. Pełnomocnika Ministerstwa d/s Kombatantów, płk Józefa Knapa. Goście bułgarscy przekazali z tej okazji kilka pamiątek dla Izby Pamięci Narodowej ZBoWiD, a w części artystycznej odbył się występ krakowskiego chóru „Echo”. (az)

Komunikacja w niedzielę 21 III 76 r.

MPK w Krakowie zawiadamia, że w niedzielę tj. 21. 03. 1976 r. autobusy wszystkich linii kursują wg rozkładu na dzień powszedni. Tramwaje kursują wg rozkładu świątecznego z tym, że poszczególne linie zostaną wzmocnione dodatkowymi wozami. Kursowanie jednostek komunikacyjnych rozpocznie się o godz. 4, przy czym od tej pory obowiązują opłaty wg taryfy dziennej.

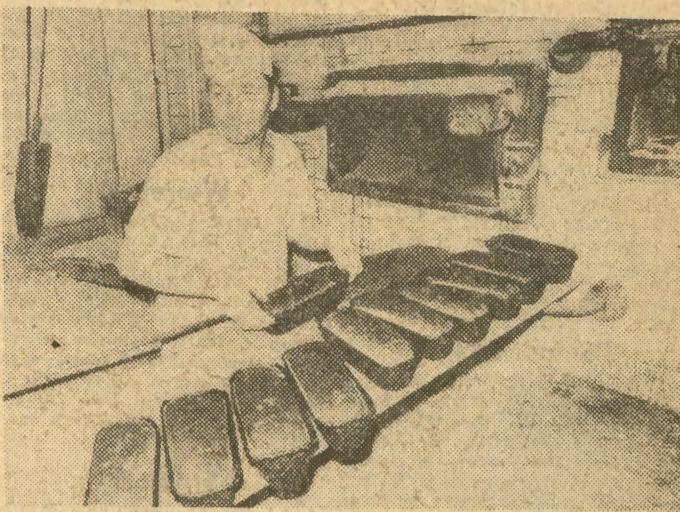
W GALERII „PRYZMAT” odbędzie się 22 bm. o godz. 19 wernisaż wystawy malarstwa Romana Artymowskiego. Ekspozycja czynna będzie do 8 kwietnia w godz. 9-19. R. Artymowski jest absolwentem krakowskiej ASP. Od r. 1955 bierze udział w życiu artystycznym, wystawiając w galeriach krajowych i zagranicznych. Od 1969 wykłada w Państw. Wyższej Szkole Sztuk Plast. w Łodzi. Sztuka Artymowskiego odwołuje się wyłącznie do języka form abstrakcyjnych.

16517 członków TPD w Krakowskiem

W niedzielę zbiera się na plenarnym posiedzeniu Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, aby zdać sprawę z działalności organizacji w ostatnim półroczu.

TPD w województwie miejskim krakowskim skupia 16.517 członków. Swe opiekuńczo-wychowawcze funkcje spełnia głównie poprzez swe stałe placówki: świetlice, place gier i zabaw, ogniska przedszkolne, przedszkola społeczne, dziecińce wiejskie, ośrodki adopcyjne, dom weczasów dziecięcych. No i oczywiście poprzez koła TPD, których obecnie działa w miastach 206 a na wsiach 242.

Aktyw TPD omówi również problemy polityki oświatowej ze szczególnym uwzględnieniem zadań, jakie przypadają w udziale tej organizacji. (n)



Mistrz piekarski Józef Marchewka przy bochenkach świeżo wydobytych z pieca.

Krakowska Drukarnia Kolejowa pracuje — i to jak — już od 55 lat

NA ZAPLECZU ul. Bosackiej w pobliżu Dworca Gł. działa od lat w parterowym, murywanym baraku Drukarnia Kolejowa. Mimo trudnych warunków lokalowych i coraz większej ciasnoty, stale podwyższa swoją wydajność, aby nadać za coraz większymi potrzebami swych klientów. A są nimi nie tylko jednostki PKP w całym niemal kraju, lecz również dyrekcje PKS, dla których drukuje się tutaj co roku miliony blankietów biletowych.

BUDOWĘ drukarni rozpoczęto w roku 1918, a działalność swą rozpoczęła ona pod koniec 1921 r. mając do dyspozycji kilka maszyn sprowadzonych z Bielska i załadowie kilkuosobową załogę. Początkowo drukowano tutaj niemal wyłącznie bilety kolejowe. Przed II wojną światową Drukarnia osiągnęła już produkcję ok. 6 mln arkuszy, była zakładem na owe czasy nowoczesnym, zatrudniającym kilkadziesiąt osób.

PO WOJNIE natomiast trzeba było zacząć wszystko od nowa, gdyż okupant, zdewastował prawie wszystkie urządzenia. Odmarna załoga — a takiej nigdy tu nie brakowało — szybko uporała się z trudnościami. Użytko kilka nowych pomiesz-

czeń, zmodernizowano sprzęt, poszerzono asortyment produkcji druków, wprowadzono nowe techniki poligraficzne. Dziś Drukarnia Kolejowa w Krakowie zatrudnia kilkaset osób, posiada dwie maszyny rotacyjne i kilkanaście płaskich, a jej zdolność produkcyjna wynosi ponad 70 mln arkuszy rocznie wartości ok. 50 mln zł, co równa się zużyciu ok. 2.200 ton papieru — w tym 400 ton kartonu na bilety kolejowe. Poszczególne druki liczą się już w miliardach sztuk.

WOBEC stale rosnących potrzeb zapadła decyzja Ministerstwa Komunikacji o budowie nowej bazy poligraficznej dla wysłużonej jubilatki. Jak do tej pory opracowano założenia techniczno-ekonomiczne, natomiast sama budowa ma się rozpocząć w r. 1978. (az)

Z OKAZJI TYGODNIA MŁODEGO WYBORCY w Zespole Szkół Mechanicznych nr 3 w Nowej Hucie odbyło się spotkanie młodzieży z kandydatem na radnego RN m. Krakowa Januszem Dudkiem, absolwentem tej szkoły. Młodzież zapoznała się z planami rozwoju aglomeracji miejskiej krakowskiej oraz otrzymała odpowiedź na liczne pytania.



Wczoraj w Urzędzie Dzielnicy Nowa Huta odbyła się u-

roczystość wręczenia dowodów osobistych 90 nowohuckim osiemnastolatkom — wzorowym uczniom, harcerzom, junakom i aktywistom ZMS. Na uroczystość przybyli m. in.: sekretarz KK PZPR, Andrzej Czyż, prezydent m. Krakowa, Jerzy Pekala, Naczelnik dzielnicy Nowa Huta, E. Strzeboński pogratulował młodym ludziom osiągnięcia pełni praw obywatelskich. Dowody osobiste wręczył młodzieży: I sekretarz KD PZPR N. Huta, A. Mrocza, naczelnik dzielnicy E. Strzeboński i przewodniczący ZK ZMS J. Sady. W imieniu władz partyjnych gratulacje i życzenia młodym obywatelom, ich rodzicom i wychowawcom złożył sekretarz KK PZPR A. Czyż. (j.r.)

Fot. JADWIGA RUBIS

Krótko trwała radość

Po ukazaniu się naszej notatki w dniu 27. II. br. pt. „Ciemenno”, szybko zaświeciły żarówki u zbiegu ulic Bolesława Chrobrego i Łazowskiego. Radość okolicznych mieszkańców trwała jednak krótko, gdyż po paru zaledwie godzinach żarówki przepaliły się i ciemności jak zalegały wspomniane ulice, tak zalegały. (am)

Notatnik krakowski

- DZIS O GODZINIE:
* 19 — PEN-CLUB, ul. Krupnicza 22 — Spotkanie z Tadeuszem Zychwieczem nt. „Trzeci kulturowe w Starym Testamencie”.
- * 19.30 — Aula PWSM, ul. Basztowa 6 — Stow. Pol. Młodzieży Muzycznej „Jeunesses Musicales” zaprasza na imprezę z cyklu „Prezentacje Młodych”. Prowadzenie Z. Sierpiński.
- JUTRO O GODZINIE:
* 11.30 — Klub „Pod Przewiązką”, ul. Bydgoska 19b — Giełda Płytkowa; o 19 — Dyskoteka.
- * 15 — MDK, ul. Józefa 12 — „Przygody Małego Bimbo” (film bułg.); o 17 — „Poszukiwany, poszukiwana” — komedia pol. dla kl. VIII.
- * 17 — SCK „Pod Jaszczurami” — recital Anny Treter.
- * 18 — Klub „Starówka”, ul. Szczepańska 5/IIp. — Bolek i Lolek na ekranie — kolor. bajki.
- * 19 — SCK „Rotunda” — Półmiskę firmowy — koncert grupy rockowej „Krzak”.
- A POZA TYM
* Posiedz. nauk. Kom. Nauk Geologicznych PAN odbędzie się w poniedziałek, 22 marca br. o godz. 12 w sal nr 5 (pok. 11) AGH al. Mickiewicza 30, paw. A-0, wysoki parter. — „Zastosowanie geofizyki wiertniczej do badań stratygraficznych mociono zapadłiska przedkarpackiego”.
- * Wykład doc. dr hab. Z. Fedorowskiej nt. „Aspekty barwienia żywności” odbędzie się 22 bm. o godz. 17 w sali wykładowej przy ul. Jana 13. Pokaz oraz porady indywidualne z zakresu żywienia rodziny.
- * Walne Zgromadzenie Zarz. Oddz. Pol. Tow. Historycznego odbędzie się 22 bm. o godz. 17 w

sal 210 Collegium Witkowskiego (ul. Gołębia 13, p. II). Po części administracyjnej odczyt dr J. Gołębiowskiego pt. „Powiązania konserwne banków państwowych w Polsce międzywojennej”.

ROZMOWY PRZY HERBACIE

Droga do prawdziwego równouprawnienia

— Jest Pani z zawodu pedagogiem, polonistą i bibliotekarką, dlaczego więc zamiast pozostać wierną jednej ze swych specjalności wybrała pani pracę w Lidze Kobiet? Z tym pytaniem zwracam się do JOANNY SENDOR od trzech lat sprawującej funkcję sekretarza Krakowskiego Zarządu Ligi Kobiet.

— Jeszcze na studiach byłam działaczką organizacji młodzieżowych i widąc nie przesyła mi skłonności do tej pracy. Jako miejsce swej działalności wybrałam właśnie organizację kobiecą, ponieważ wielokrotnie spotykałam się ze zdaniem, iż polskim kobietom taka organizacja nie jest już potrzebna, a ja uważam, że nie tylko jest potrzebna obecnie ale jeszcze przez wiele lat nie będzie można obejść się bez niej.

— Czy zatem uważa Pani, że nie zdobyłyśmy jeszcze pełnego równouprawnienia i że właśnie organizacja kobieca ma nam w tym pomóc? — Mamy już pełne równouprawnienie zapewnione ustawodawczo i teraz należy tylko zadbać o to, by wprowadzić dane nam przez Państwo przywileje w życie, a z tym ciągle różnie bywa. Osobiście uważam, że dopóty nie będzie równych szans między kobietą a mężczyzną dopóki nie będzie ona mogła pracować, spokojna o to, że jej dziecko znajduje się pod dobrą, fachową opieką w żłobku czy przedszkolu, dopóki nie zapewni się jej możliwości sprawnego dokonywania zakupów, korzystania z usług potrzebnych w gospodarstwie domowym. Liga Kobiet na pewno jako organizacja stale przypominająca o tych podstawowych sprawach wreszcie dopomoże w skutecznej realizacji tych postulatów.

— Nasza organizacja spełnia także inne funkcje. Prowadzimy przecież zakrojoną na szeroką skalę akcję oświatową czy — jak kto woli — dokształcającą. Uczymy właściwego prowadzenia gospodarstwa, racjonalnego żywienia, a także staramy się o zmianę mentalności kobiet. W niektórych środowiskach jeszcze panują przecież dość zacofane poglądy. A dla równości potrzebne jest także partnerstwo myślowe, prawda? — Liga Kobiet grupuje wokół siebie przede wszystkim działaczki starsze, dziewcząt macie w swych szeregach niewiele, czy nie obawiacie się tego, iż w przyszłości zestarzejecie się? — Nasza organizacja nie jest pomyślana dla ludzi bardzo młodych. Dziewczęta działają w organizacjach młodzieżowych, a młode matki, rodzące dzieci, powinny przede wszystkim sve siły i czas poświęcać rodzinie. Tak więc u nas pole do działania mają ko-

biety dojrzałe, doświadczone, mogące swą wiedzę podzielić się z innymi, a równocześnie mające już trochę czasu na pracę społeczną. Ale przychodzą do nas także całkiem młode dziewczęta, nie musimy więc obawiac się o to, by w przyszłości zabrakło naszej organizacji nowych działaczek. — Wśród kandydatów na wybieranych obecnie (już jutro) posłów i radnych znacznie wzrósł procent kobiet, jak ocenia Pani ten fakt? — Oczywiście bardzo pozytywnie, im więcej bowiem będziemy miały przedstawicielek we władzach tym prędzej wywalczymy nasze postulaty, chociaż muszę przyznać, że jeśli mnie wybiorą, a kandyduję na radną do Rady Narodowej m. Krakowa będę dbała zarówno o sprawy kobiet jak i mężczyzn w myśl zasady równouprawnienia oczywiście. — Dziękuję za rozmowę BOGUSŁAWA PALCZYŃSKA

Poniedziałek I

12.43 i 13.25 TV Technikum Rolnicze. 15.30 Nurt - Nauki polityczne. 16.23 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Zwierzynek. 17.40 Echo stadionu. 18.00 „Marzenia a rzeczywistość” film TV weg. 19.00 Szare na złote. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sport. 20.25 TEATR TELEWIZJI: JOSEPH CONRAD - Smuga cienia (Kr.). 21.40 Kwa-drans da Haliny Frackowiak. 22.00 Dziennik. 22.16 Ogłoszenia drobne. 22.40 Zakończenie programu.

Poniedziałek II

17.00 Język niemiecki. 17.25 Program dnia. 17.30 Zagraniczny Film Dokumentalny. 18.20 Nie tylko piosenka. 19.00 KRONIKA (Kr.). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Świat, obyczaj, polityka. 21.05 Z kamerą w Telewizji Bułgarskiej. 21.35 „24 godziny”. 21.45 „Hej zaloty, hejże”. 22.15 Zakończenie programu. 22.20 Język angielski w nauce i technice. 22.50 Nurt - Matematyka (Kr.).

Wtorek I

6.00 i 6.30 TV Technikum Rolnicze. 9.00 Marzenie a rzeczywistość - film TV weg. 10.00 Język polski dla klas II lic. 11.05 Język polski dla klas III-IV lic. 12.00 Historia dla klas VIII. 13.25 i 14.30 TV Technikum Rolnicze. 15.25 Program dnia. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Dla dzieci: „Gadające zwierzątko”. 17.05 Losowanie Malego Lotka. 17.20 Transmisja meczu w piłce nożnej Polska - Argentyna. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 „Taka długa nieobecność” film prod. wł.-fr. 22.00 Dziennik. 22.15 „Żywoty instrumentów”. 23.15 Zakończenie programu.

Wtorek II

6.00 i 6.30 TV Technikum Rolnicze. 9.00 Marzenie a rzeczywistość - film TV weg. 10.00 Język polski dla klas II lic. 11.05 Język polski dla klas III-IV lic. 12.00 Historia dla klas VIII. 13.25 i 14.30 TV Technikum Rolnicze. 15.25 Program dnia. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Dla dzieci: „Gadające zwierzątko”. 17.05 Losowanie Malego Lotka. 17.20 Transmisja meczu w piłce nożnej Polska - Argentyna. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 „Taka długa nieobecność” film prod. wł.-fr. 22.00 Dziennik. 22.15 „Żywoty instrumentów”. 23.15 Zakończenie programu.

18.15 XYZ - cz. II. 18.45 Co dalej maturzysto...? 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.30 Co dalej maturzysto...? 20.35 „Wykręć szpiega” - film prod. radz. 22.05 Świat i Polska. 22.50 Dziennik. 23.05 SERENADY WIECZORNE (Kr.). 23.25 Zakończenie programu.

Wtorek II

16.10 Język angielski. 16.40 Program dnia. 16.45 „A może by tak”. 17.20 Fakty, opinie, hipotezy. 17.45 TEATR TELEWIZJI: JOSEPH CONRAD - Smuga cienia. 19.00 Kronika (Kr.). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.30 Wtorek Melomana. 21.35 „24 godziny”. 21.45 „Diagnoza” - film prod. TV weg. 22.45 Zakończenie programu. 22.50 Język niemiecki.

Środa I

6.00 i 6.30 TV Technikum Rolnicze. 7.30 „Wykręć szpiega” - film prod. radz. 9.00 Chemia dla klas VII. 10.00 Historia dla klas V. 11.05 Historia dla klas VII. 12.45 i 13.25 TV Technikum Rolnicze. 14.25 i 14.35 Politechnika TV: Fizyka. 15.25 NURT - Matematyka (Kr.). 15.55 Program dnia. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Dla dzieci: „Gadające zwierzątko”. 17.05 Losowanie Malego Lotka. 17.20 Transmisja meczu w piłce nożnej Polska - Argentyna. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 „Taka długa nieobecność” film prod. wł.-fr. 22.00 Dziennik. 22.15 „Żywoty instrumentów”. 23.15 Zakończenie programu.

(OD 22 DO 28 MARCA 1976 R.)

Środa II

16.20 Język francuski. 16.50 Program dnia. 16.55 „Auditorium Maximum”. 17.25 „Poradnia młodych”. 17.55 „Tajemnicze ślady” film ser. prod. TV NRD. 19.00 Kronika (Kr.). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 „Bratislava cantans”. 21.05 „24 godziny”. 21.15 „Łoża”. 21.55 Zakończenie programu. 22.00 Język angielski. 22.30 NURT - Psychologia.

Czwartek I

6.00 i 6.30 TV Technikum Rolnicze. 8.30 „Tak długa nieobecność” - film prod. wł.-fr. 10.00 Język polski dla klas II lic. 11.05 Język polski dla klas VII-VIII. 12.55 Język polski dla klas VII lic. 13.25 i 14.30 TV Technikum Rolnicze. 15.05 Matematyka w szkole (Kr.). 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Ekran z brakiem. 18.05 Poligon. 18.30 „Ostatni wojni Indianie”. 19.05 „Gody w Godowie” - rep. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Przypominamy, radzimy. 20.30 „Detektyw ze stacji Union” - film prod. USA. 22.00 Pegaz. 22.45 Dziennik. 23.00 Zakończenie programu.

Czwartek II

16.15 Język rosyjski. 16.45 Program dnia. 16.50 Morskie ogniewa. 17.20 „Liban” rep. 17.50 „Po trzech latach” rep. 18.05 „Edukacja” film. 18.35 „Wielkie nadzieje” - film ser. prod. ang. 19.20 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Na strategicznej mapie Polski. 20.50 „Strategia pokonania”. 21.25 „24 godziny”. 21.35 „Słowo za słowem”. 22.05 Małe dzieła wielkich mistrzów.

Piątek I

6.00 i 6.30 TV Technikum Rolnicze. 8.35 „Detektyw ze stacji Union” film prod. USA. 11.05 Wychowanie obywatelskie dla klas VII. 12.00 Wychowanie obywatelskie dla klas VIII. 12.45 i 13.25 TV Technikum Rolnicze. 14.40 Politechnika TV: Matematyka. 15.50 NURT - Pedagogika. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Porę na Teleostora. 17.35 Malarstwo i film. 18.20 TV Informator Wydawniczy. 18.50 „Człowiek i przyroda” film. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Teatr Małych Form. 21.05 Drogowskazy. 21.50 Dziennik. 22.05 „Czas i ludzie”.

Piątek II

6.00 i 6.30 TV Technikum Rolnicze. 8.35 „Detektyw ze stacji Union” film prod. USA. 11.05 Wychowanie obywatelskie dla klas VII. 12.00 Wychowanie obywatelskie dla klas VIII. 12.45 i 13.25 TV Technikum Rolnicze. 14.40 Politechnika TV: Matematyka. 15.50 NURT - Pedagogika. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Porę na Teleostora. 17.35 Malarstwo i film. 18.20 TV Informator Wydawniczy. 18.50 „Człowiek i przyroda” film. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Teatr Małych Form. 21.05 Drogowskazy. 21.50 Dziennik. 22.05 „Czas i ludzie”.

Piątek II

16.05 Język angielski w nauce i technice. 16.30 Program dnia. 16.35 Konsylium - cz. I. 17.05 Tuzin - teleturniej. 17.30 „Detektyw ze stacji Union” - film prod. USA. 19.00 Kronika (Kr.). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Konsylium - cz. II. 20.40 Urania. 21.10 „24 godziny”. 21.20 „Późna wiosna” - film prod. jap. 23.10 Zakończenie programu. 23.15 Język rosyjski. 23.45 Nurt - Nauki polityczne.

Sobota I

6.00 i 6.30 TV Technikum Rolnicze. 7.20 „Późna wiosna” - film prod. jap. 9.00 Nauka o człowieku dla klas VIII. 13.25 i 14.30 TV Technikum Rolnicze. 15.30 Redakcja Szkolna zapowiada. 15.30 Program I proponuje. 15.55 Program dnia. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Za kierownicą. 16.55 5 pytań o Bułgarię - teleturniej. 17.45 Twórcy twórców - rep. 18.15 Sobota Młodych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Prawda przeciw prawdzie” - film prod. USA. 21.50 „Co kto lubi”. 22.50 Dziennik. 23.10 Wiadomości sportowe. 23.20 Śpiewa Sacha Distel. 24.00 Opowieści Starożytności. 0.10 Zakończenie programu.

Sobota II

6.00 i 6.30 TV Technikum Rolnicze. 7.20 „Późna wiosna” - film prod. jap. 9.00 Nauka o człowieku dla klas VIII. 13.25 i 14.30 TV Technikum Rolnicze. 15.30 Redakcja Szkolna zapowiada. 15.30 Program I proponuje. 15.55 Program dnia. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Za kierownicą. 16.55 5 pytań o Bułgarię - teleturniej. 17.45 Twórcy twórców - rep. 18.15 Sobota Młodych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Prawda przeciw prawdzie” - film prod. USA. 21.50 „Co kto lubi”. 22.50 Dziennik. 23.10 Wiadomości sportowe. 23.20 Śpiewa Sacha Distel. 24.00 Opowieści Starożytności. 0.10 Zakończenie programu.

Sobota III

6.00 i 6.30 TV Technikum Rolnicze. 7.20 „Późna wiosna” - film prod. jap. 9.00 Nauka o człowieku dla klas VIII. 13.25 i 14.30 TV Technikum Rolnicze. 15.30 Redakcja Szkolna zapowiada. 15.30 Program I proponuje. 15.55 Program dnia. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Za kierownicą. 16.55 5 pytań o Bułgarię - teleturniej. 17.45 Twórcy twórców - rep. 18.15 Sobota Młodych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Prawda przeciw prawdzie” - film prod. USA. 21.50 „Co kto lubi”. 22.50 Dziennik. 23.10 Wiadomości sportowe. 23.20 Śpiewa Sacha Distel. 24.00 Opowieści Starożytności. 0.10 Zakończenie programu.

Sobota IV

6.00 i 6.30 TV Technikum Rolnicze. 7.20 „Późna wiosna” - film prod. jap. 9.00 Nauka o człowieku dla klas VIII. 13.25 i 14.30 TV Technikum Rolnicze. 15.30 Redakcja Szkolna zapowiada. 15.30 Program I proponuje. 15.55 Program dnia. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Za kierownicą. 16.55 5 pytań o Bułgarię - teleturniej. 17.45 Twórcy twórców - rep. 18.15 Sobota Młodych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Prawda przeciw prawdzie” - film prod. USA. 21.50 „Co kto lubi”. 22.50 Dziennik. 23.10 Wiadomości sportowe. 23.20 Śpiewa Sacha Distel. 24.00 Opowieści Starożytności. 0.10 Zakończenie programu.

przez świat. 22.25 „24 godziny”. 22.35 „Telefonio” - film. 23.40 Zakończenie programu.

Niedziela I

6.15, 6.45 i 7.15 TV Technikum Rolnicze. 7.50 Przypominamy, radzimy. 8.00 Alarm przeciwpożarowy trwa. 8.10 Nowoczesność w domu i zagroździ. 8.35 Bieg po zdrowie. 8.50 Program dnia. 8.55 Wiadomości sportowe. 9.00 Teleranek. 10.20 Antena. 10.40 „Czeka nas nowy dzień” film prod. radz. 12.05 Dziennik. 12.25 Wielka gra - teleturniej. 13.25 Radar. 13.40 Bajki pani Perault. 14.30 „Bank 440”. 15.10 Losowanie Dużego Lotka. 16.25 „Nie taki diabeł straszny” program muz. 17.15 Sprawozdawczy Magazyn. 18.10 Tele-Echo. 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.20 Bajka dla dorosłych. 20.30 „Brygada dla grysa” film ser. prod. fr. 21.25 „Pół żartem pół serio”. 22.25 Informacyjny Magazyn Sport. 22.55 Zakończenie programu.

Niedziela II

14.45 Program dnia. 14.50 Militaria, obronność, nowoczesność. 15.20 „Spotkania klubskie”. 15.45 Jazz nad Odrą. 16.25 Sport i zabawa. 17.15 „Wystrzał” film prod. TYP. 18.30 Sprawozdawczy Magazyn Sportowy. 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.20 „Twarze teatru” Stanisław Igar - Portret aktora Teatru „Wybrzeże” - (Kr.). 20.50 „Lotowska sztuka ludowa”. 21.10 Śpiewa Peter Wieland. 21.35 Przejądź twórczości Telewizyjnej Jerzego Grucy. 22.45 Zakończenie programu.

Niedziela III

14.45 Program dnia. 14.50 Militaria, obronność, nowoczesność. 15.20 „Spotkania klubskie”. 15.45 Jazz nad Odrą. 16.25 Sport i zabawa. 17.15 „Wystrzał” film prod. TYP. 18.30 Sprawozdawczy Magazyn Sportowy. 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.20 „Twarze teatru” Stanisław Igar - Portret aktora Teatru „Wybrzeże” - (Kr.). 20.50 „Lotowska sztuka ludowa”. 21.10 Śpiewa Peter Wieland. 21.35 Przejądź twórczości Telewizyjnej Jerzego Grucy. 22.45 Zakończenie programu.

Niedziela IV

14.45 Program dnia. 14.50 Militaria, obronność, nowoczesność. 15.20 „Spotkania klubskie”. 15.45 Jazz nad Odrą. 16.25 Sport i zabawa. 17.15 „Wystrzał” film prod. TYP. 18.30 Sprawozdawczy Magazyn Sportowy. 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.20 „Twarze teatru” Stanisław Igar - Portret aktora Teatru „Wybrzeże” - (Kr.). 20.50 „Lotowska sztuka ludowa”. 21.10 Śpiewa Peter Wieland. 21.35 Przejądź twórczości Telewizyjnej Jerzego Grucy. 22.45 Zakończenie programu.

Niedziela V

14.45 Program dnia. 14.50 Militaria, obronność, nowoczesność. 15.20 „Spotkania klubskie”. 15.45 Jazz nad Odrą. 16.25 Sport i zabawa. 17.15 „Wystrzał” film prod. TYP. 18.30 Sprawozdawczy Magazyn Sportowy. 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.20 „Twarze teatru” Stanisław Igar - Portret aktora Teatru „Wybrzeże” - (Kr.). 20.50 „Lotowska sztuka ludowa”. 21.10 Śpiewa Peter Wieland. 21.35 Przejądź twórczości Telewizyjnej Jerzego Grucy. 22.45 Zakończenie programu.

KIEDY Co KIEDY gdzie Co gdzie? KIEDY

SOBOTA 20 MARCA Klaudii, Eufemii

NIEDZIELA 21 MARCA Lubomira, Benedykta

TEATRY

Sobota Słowackiego 19.15 Ulani (od 1. 13). Modrzejewskiej 19 Dziady (przedst. z biletem ważnym z dn. 2. III.). Kameralny 19.15 Niedźwiedź - Oświadczy. Scena Forum 22. Teoria śmiechu. Bagatela 16 (zamknięte). 19.30 Staromodna komedia. Ludowy 19.15 Noc wigilijna. Operetka (Lubicz 43) 19.15 Hrabia Luxemburg. Groteska 30 Wynańczy Ewy. Kawiarnia „Pod Pawiem” (Grodzka 43) 22 Kabaret. Kawiarnia „Literacka” 21.30 Kabaret. Jama Michalikowa 22 Kabaret. Kolejarka (Bocheńska 7) 19 „Ja tu rządzą”, „erf 66” (pl. Wolnica 1) 20 Wytłumacz mi stary.

Niedziela

Słowackiego 14 Madama Butterfly. 19.15 Słub (od 1. 16). Modrzejewskiej 19 Dziady (przedst. z biletem ważnym z dn. 3. III.). Kameralny 16 i 19.15 Niedźwiedź - Oświadczy. Bagatela 11 i 15 Anta z Zielonego Wzgórza. 19.30 Staromodna komedia. Ludowy 19.15 Noc wigilijna. Groteska 15 Przyszliśmy tu po koleżkę. 20 Wynańczy Ewy. Kolejarka 15 i 19 Ja tu rządzą. „erf 66” (pl. Wolnica 1) 20 Timeo Danaos. Jama Michalikowa 22 Kabaret.

KINA

Sobota Kijów - „Konfrontacje-75” 16.15, 18.30, 20.45 Portret rodzinny we wnętrzu (wł. l. 18) - karnety. Uciecha 15.30, 18, 20.15 Romans jakich wiele (wł. l. 18), 22.30 Drapeczka (fr. l. 15). Warszawa - „Konfrontacje-75” 15.15, 17.30, 19.45 Portret rodzinny we wnętrzu (karnety). Wolność 15.30, 18, 20.30 Ządło (USA l. 15). Apollo 16, 18, 20 Pojedynek potworów (jap. b.o.). Sztuka-studyjne - „Dzień Iluzjonu” 15.45, 18, 20.15 „Filmy grozy”. Wanda 15.45, 18, 20.15 Podróż (wł. b.o.). Mł. Gwardia (Lubicz 15) 14.45, 17, 19.15 „40 karatów” (USA l. 15). Wrzos (Zamojskiego 90) 16, 19 Potop cz. I (pol. b.o.). Świt (N. Huta, os. Teatralne 10) 16, 19 Kazimierz Wielki (pol. l. 15). M. Sala 15, 17.15, 19.30 Sciana (rum. l. 15). Światowid (N. Huta, os. Na Skarpie 7) 16, 18, 20 Przyjaciele Eddiego (USA l. 15). M. Sala 15.30, 18.30 Zmierzyć bogów (wł. l. 18). Wisła (Gazowa 21) 16, 18 Mr Majetyk (USA l. 15), 20 Dekada strachu (fr. l. 18). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 17.30, 19.30 Był sobie głina (fr. l. 15). Pasaż (Pasaż Bielecka) 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18, 20, 22 Jeźdźcy (USA l. 15). Podwawelskie (Komandosów 1) 16, 18 Aresztuję cię przyjacielu (ang. l. 15). Tęcza (Praska 52) 17, 19 No i co doktoru? (USA b.o.). Sfinks (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Wybawieniem będzie śmierć (fr. l. 19). Ugorek (os. Ugorek) 15, 17, 19 Taśmy prawdy (USA l. 15). Kolejarka (Prokocim, Bieżanowska 71) 18 Złoto dla zachwałych (jag. b.o.). Kultura (Rynek Gl. 27) 15.45, 18, 20.15 Koniokrady (USA l.

Niedziela

Kijów - „Konfrontacje-75” 16.15, 18.30, 20.45 Adopcja (weg. l. 18) - karnety. Uciecha 10, 12.15, 15.30, 18, 20.15 Romans jakich wiele. Warszawa - „Konfrontacje-75” 15.15, 17.30, 19.45 Adopcja (karnety). Wolność 10, 11.15, 12.30 Bolek i Lolek, 15.30, 18 (zamkn.). 20.30 Ządło. Apollo 16, 18, 20 Pojedynek potworów. Sztuka-studyjne 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15 Hazardziści (pol. l. 15). Wanda 10, 11.15, 12.30 Bolek i Lolek, 13.45 Gdyby Don Juan był kobietą (fr. l. 18), 15.45, 18, 20.15 Podróż. Mł. Gwardia 12, 14.45, 17, 19.15 „40 karatów”. Wrzos 11, 12 Bolek i Lolek, 13 Winnetou w Dolinie Śmierci (jag. b.o.), 16, 19 Potop cz. I. Świt 13 Wódz Indian Tecumseh (NRD b.o.) 16, 19 Kazimierz Wielki. M. Sala 15.30, 17.30, 19.30 Strach zżerać dusze (RFN l. 15). Światowid 11, 12.15 Bolek i Lolek, 16, 18, 20 Przyjaciele Eddiego. M. Sala 15.30, 18.30 Zmierzyć bogów. Wisła 11, 12 Bajki, 13, 16 Mr Majetyk, 18, 20 Dekada strachu. Maskotka 10.30, 11.30 Bajki, 12.30 Trzy orzeszki dla Kopciuszka (CSRS l. 15), 15.30, 17.30, 19.30 Był sobie głina. Pasaż 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18, 20, 22 Jeźdźcy. Tęcza 15, 17, 19 No i co doktoru? Ugorek 11, 12, 13 Bajki, 15 Hajducy kpt. Angela (rum. b.o.), 17, 19 Taśmy prawdy. Sfinks 10, 11, 12, 13 Bajki, 16, 18, 20 Wybawieniem będzie śmierć. Kolejarka (Prokocim) 18 Złoto dla zachwałych (jag. b.o.). Kultura 10 Koniokrady, 12 Wódz czerwonoskórych (trud. b.o.), 14 Absolwent, 15.45, 18, 20.15 Barwy walki (pol. b.o.). Mikro 11, 16, 19.15 Szczęśliwy człowiek. Rotunda 11, 14, 17 Ojciec chrzestny. Dom Żołnierza 12.30 Bajki, 16, 18 Jeremiaś Johnson. Związkowiec-studyjne 2.15 Bajki, 16, 18, 20 Nagi mężczyzna na stadionie.

WYSTAWY MUZEA

Sobota - Niedziela Wawel - „Wawel zaginiony”, Skarbiec i Zbrojownia (sob. niedz. 10-15.30), Zamek i Muzeum w Pleskowej Skale (sob. niedz. 10-16), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, „Lenin w Lipsku” (sob. 10-17, niedz. 10-15), Oddział w Białym Dunaju (sob. niedz. 8-16), Muzeum Historyczne Oddział, ul. Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., XXX lat teatru szkolnego (sob. niedz. 9-14), Krzysztofory, Rynek Gl. 35: Twórczość J. Brodowskiego (sob. niedz. 9-14), Muzeum Narodowe - Oddziały: Sukiennice: Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764-1900 (sob. niedz. 10-16), Dom Matejki, Floriańska 41: Kierunki artyst. w twórczości uczniów J. Matejki (sob. 10-16, niedz. 9-15), Szolaryskich, pl. Szczański 9: Pol. malarstwo i rzeźba od 1764 r. (sob. niedz. 10-16), Czartoryskich. Pl.

jarska 8: Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (sob. 10-16, niedz. 9-15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Polskie malarstwo i rzeźba XX w., „Pasy krakowskie” (sob. niedz. 10-16), Archeologiczne, Poleska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski, Kolekcje zabytków archeologii śródziemnomorskiej, Lamy naftowe (sob. 14-18, niedz. 10-14), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: A. Strumiłło - Nepal (sob. niedz. 10-15), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Fauna Polski (sob. niedz. 10-13), Pawilon Wystawowy, pl. Szczański 3a: Rzeźba roku 1975 Polski południowej (sob. niedz. 11-13), Galerie: Krzysztofory, Szczańska 2: Fotogr. ze spektaklu „Umarła klasa” (sob. niedz. 11-18), Sztuki Nowoczesnej, N. Huta, os. Kościuszkowskie 5: J. Orbitowski - „Obrazy 76” (sob. 11-18, niedz. niecz.), Sztuki Współczesnej, Bracka 2: Grafika D. Huthmarchera (RFN) sob. 11-18, niedz. niecz.), Pałac Sztuki, pl. Szczański 4: Malarstwo H. Krzetulskiej i E. Gepperta (sob. niedz. 10-17), Rydlówka, Tejmajera 23 (sob. niedz. 11-14), Kopalnia Soli Wieliczka (8-16), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8:10: Wyst. E. Kierskiej (sob. 11-18, niedz. niecz.).

DYŻURY

Sobota Chir. Trynitańska 11, Chir. dziec. Prądnicza 35, Neurol. Kobierzyń, Urolog. os. Na Skarpie, Okulist. Witkowiec, Laryng. Kopernika 23a. Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 330-55, Rynek Podgórski 2: 625-50, 657-57, al. Pokoju 7: 109-01, 105-73, Lotnisko Balice 745-68, Skawina 09, Wieliczka 9, 557-60, Krzeszowice 9, 88, Mysłowice 09, Proszowice 9, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 371-37 (16-22), dla dzieci i młodzieży 611-42 (sob. 14-18, niedz. niecz.), Straż Poż. 08, Pomoc Drogowa PZMoK Kraków 417-60 (sob. 7-22, niedz. 11-15), Zakopane 29-97, N. Targ 29-42, N. Sącz 208-25, Tarnów 39-96 (sob. 7-16, niedz. 11-15). Informacja o Usługach, Mały Rynek 5, tel. 565-88, 228-56 (niedz. niecz.), Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11. Pogot. Ratunk. 422-22, 417-70, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty, Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa żagr. 222-48, centr. 237-60-70, wew. 3314, kraj. 595-15, 238-80 do 82, Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty), 203-22, 203-42, 584-23, 230-19, Międzyn. Telefon Zaufania 216-41 całą dobę, 262-33 (8-16), Krak. Tow. Światowid Macierzyństwa, Młod. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 578-08 (codz. 9-18), Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci - Lek Spółdz. Pracy, tel. 583-43, 568-96 (sob. 16-23.30, niedz. 8-23.30), Informacja Turystyczna „Wawel-Tourist”, Pawia 8, tel. 260-91 (sob. 8-18, niedz. 8-14), Informacja Kulturalna, KDK, pok. 144 (III p.) tel. 244-02, w godz. 11-18), Poradnia Przedmażeńskie i Rodzinna, pl. Wiosny Ludów 8 (pon. śr. i piąt. 16-19).

Niedziela

Chir. Kopernika 21, Chir. dziec. Prokocim, Neurol. Botaniczna 3, Urolog. Grzegorzka 18, Okulist. Kopernika 38, Laryng. Kopernika 23a.

APTEKI

Sobota - Niedziela Dyżury nocne: Rynek Gl. 42 (tien), pl. Wolnica 7, Pstrowskiego 94, N. Huta, Centrum A, bl. 3 (tien).

Niedziela

Dyżury dzienne: Dietla 76, Pstrowskiego 27, Dzierżyńskiego 56b, os. Kazimierzowskie - paw. 106 - Nowa Huta, Rynek Gl. 42, pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94, Centrum A, bl. 3 - Nowa Huta.

RADIO PROGRAM I

Na fali 1322 m. Sobota Wiadomości: 19, 20,

o krakowskiej rozrywce dla młodzieży

Dla kogo właściwie ten klub „Pod Chochołem”?

Za szcuple są lamy „Echa” by przytoczyć tu wszystkie argumenty jakie wysunięto za i przeciw kierownicze klubu „Pod Chochołem” o którym niedawno pisaliśmy. „Za” i to bardzo — była młodzież, niektóre osoby z Komitetu Osiedlowego nr 16 a także — co ważne — przedstawiciele MO. Za — były także fakty, efekty pracy. Okazało się, że ich głosy nic zgola nie waży, wobec tych którzy byli przeciw. Bo „przeciw” byli: przewodnicząca Rady Osiedla (głos jak wykazała praktyka — najważniejszy) i w ślad za tym głosem (nie faktami) — dyrektorka Sp-ni im. Kościuszki.

Kierownicze na drugi dzień po moim spotkaniu z młodzieżą kazano zgłosić się po tzw. „obiegówkę”. Zwolnienie.

Moje kolejne spotkanie, z dyrektorką Sp-ni, przedstawicielami MO, instruktorami i przewodniczącą Rady Osiedla wzięły więc niejako skwitowaną sprawę.

OTO ICH GŁOSY

Dyrektor Spółdzielni: — Kierowniczkę zwalniamy, ponieważ nie przejęła zakresu czynności i majątku klubu. Pierwsze zwolnienie daliśmy w grudniu — cofnięto. Potem złożyła wypowiedzenie sama...

Kierowniczka: — Nie przejęłam, bo nie było inwentaryzacji, klucz do magazynu nie zmieniony, przysłano mi przez obcego człowieka, z nie zabezpieczonych szaf ginęły rzeczy. Inwentaryzację wyznaczono w dniu, w któ-

rym byłam chora. W końcu jednak podpisałam tę odpowiedzialność, gdyż inaczej dyrektor nie chciał ze mną rozmawiać. Złożyłam wypowiedzenie, chcąc zwrócić jego uwagę na istotę sprawy. Z-ca dyrektora d/s socjalnych kazał mi wybić sobie z głowy sprawy merytoryczne klubu, mam pilnować, żeby nie było petów... Ja naprawdę chciałam pracować w tym klubie.

Sp-nia ignoruje mnie załatwiająca wszystko z instruktorką (b. kierowniczka), która rzadko bywa w klubie, choć to jej obowiązek. Nie mam dla siebie nawet jednej szufladki. Nie dopuszcza się mnie do pokoju Rady Osiedla choćby w ważnych wypadkach rozmowy z gośćmi (Rada korzysta z pokoju dwa razy w tygodniu, wszystkie pozostałe prócz dużej sali klubowej zajmują ADM). A najważniejsze: ze strony przewodniczącej Rady Osiedla spotykam się na co dzień z obrażającym od-

noszeniem w obecności klubowiczów i gości.

Z-ca kierownika Wydz. Karnego MO z ul. Głowackiego: — Najlepszą opinię — daje młodzież. My stwierdzamy, że za poprzedniego kierownictwa klubu były tam bójkę, pijaństwo, niszczenie mienia, interwencje mieszkańców. Teraz, od dwóch miesięcy niebo a ziemia. Mniej wyryków, spokojnie w dzielnicach, nadzór łatwiejszy, lepszy. Uważam, że należy nas wzywać tylko w ostateczności, bo inaczej młodzież nie rozumie, że jesteśmy dla niej a nie przeciw niej, choć są tam i tacy, których znamy z przestępczej działalności. Dyskotekę zerwano tylko dlatego, że nie było zezwolenia z UD...

Dyrektor Sp-ni: — Ważna jest efektywność pracy. Ja mam nie tylko prawo, ale obowiązek wierzyć aktywni nawet bardziej niż pracownikom Spółdzielni. **Aktyw, czyli przewodnicząca Rady Osiedla Zwierzyniec a jed-**

nocześnie wiceprzewodnicząca Kom. Osiedlowego nr 16 (os. Rydla): — Ja mam dużo do powiedzenia. Ja chcę dla tego klubu jak najlepiej. Nie wiem, jak ta pani została przyjęta, ale teraz się nie wywiązuje. Robi spotkania, dyskusje dla 10 osób, a tu trzeba propagandy, żeby ta młodzież do klubu przylgnęła. Tu jest bardzo trudna młodzież. A ona np. zaprosi dyrektora teatru i oni nie wiedzą o co go zapytać. Trzeba innego programu. Trzeba współpracować ze Szkołą nr 35. Kierowniczkę wyrzuciła instruktorka tańca. Była jedna dyskoteka — zgodziłam się. Na drugą zebrano pieniądze nie wiadomo na co, było pijaństwo. Kierownik ma siedzieć na sali z młodzieżą, nie potrzebuje pokoju. Ja tu jestem codziennie i wszystko widzę. Ja kocham młodzież, ja 20 lat pracuję społecznie dla młodzieży i będę to robić. Tu rodzice ze szkoły codziennie dyżurują. Ta pani chce tu być wyższą władzą niż samo-

rząd osiedla i Sp-nia, ale my do tego nie dopuścimy!! Já się na to nigdy nie zgodzę, ja żądam szacunku!... Rada Osiedla podjęła uchwałę, że panią zwalniamy.

Dyrektor: — Mam pretensję do kierowniczkę, że nie potrafiła załatwić stosunków międzyludzkich (!). Nie tylko do dołu, ale i do góry. Jeśli skłócić Sp-nię to będę musiał stąd iść. Sam — albo mnie wyrzucą. Ta pani to jest, jak na nasze potrzeby za słaby kandydat (!). A kadra musi być taka, żeby mogła zostawić trwałe ślady wychowawcze u młodzieży.

DLATEGO

właśnie usunięto kierowniczkę. Za słaby kandydat. Powiedzianno mi: „Z przewodniczącą jeszcze: nikt nie wygrał”. Możliwe... Stosunki międzyludzkie „do dołu” to młodzież, której głos zlekceważono, by mogły wygrać małe ambicijki tych kilku „do góry”.

Oczywiście, że cały Zarząd Sp-ni nie może ingerować w sprawę klubu, są ku temu powołane osoby. Zarząd musi sobie jednak od czasu do czasu zadać pytanie: jakie to osoby? Niekompetencją, fałszywymi ambicjami i krzykiem zniszczonej dobrą sprawę. Oszukano, zlekceważono młodzież.

Klub „Pod Chochołem” jest zamknięty na dłuższy czas. Kto odrobi to, co już się stało?

BARBARA NATKANIEC



Noszenie sweterków „dwuwarstwowo” przyjęło się bardzo. Przy trafnym zastosowaniu kolorów wygląda to nawet efektownie. Fot. CAF

TUSZ DO DŁUGOPISÓW
niebieski dokumentalny, produkcji IKF lub Documental RFN

KOŃCÓWKI DO PISAKÓW
NST, NZ, PY — wymiary 2x30 mm, firmy „Cado”

FILTRY DO PISAKÓW
660 Y, wymiary 5, 4x90 mm, firmy „Cado” — Szwajcaria

KUPI PILNIE Centrala Wytwórczo - Usługowa „Libella” — Zakład Nr 2 w Otrębusach, ul. Zamkowa 1, tel. 58-90-26, 7 wewn. 3

Praca

OPIEKUNKĘ lubiącą dzieci, niepalącą — przyjmie. Tel. 102-45. g-95364

PRZYJMĘ na stałe pomoc do opieki nad 2-letnim dzieckiem. Warunki b. dobre, oddzielny pokój. Może być dochodząca w godz. 7-17. Mistrzejowice, Złotego Wieku 12/3, tel. 400-60, wewn. 170, po godz. 19. g-95549

Nauka

ROSYJSKIEGO, niemieckiego — uczyć metodą przyspieszoną, indywidualnie. Przygotowuję do egzaminów. Dworecka, Kraków, tel. 603-21. g-95556

Matrymonialne

PANIA, kończąca wyższą uczeleń lub po studiach, do lat 35, atrakcyjna, szczupła, pogodna, zrównoważona, skłonna przenieść się do Warszawy, pozna w celu matrymonialnym dziennikarzą, wysoki, miły, bez narogów. Listy (zdjęcia pożądane): „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr 95032.

KRYNICA! Mieszkanie M-5, superkomfortowe, osiedle Tysiąclecia — zamienię na podobne lub mniejsze w Krakowie. Oferty 95132 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PERKUSJE Szpaderskiego — tanio sprzedam. Urzędnicza 45/9, przed południem. g-95524

FIAT 125p — 1500 — sprzedam. Odbiór w „Polmozyście”. Tel. 471-84, w godz. 18-20. g-95516

ELIZABETH HI-FI, Chopin stereo oraz kolumnę głośnikową 35V. Oferty 95469 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SYRENA 105 de luxe, z pokrowcem — odbiór kwiecień „Polmozyście”. Oferty 95577 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FORD Taunus 17 m — sprzedam. Cena 75.000 zł. Tel. 576-69. g-95284

Lokale

JASŁO! Mieszkanie spółdzielcze, 52 m², ogrzewane gazem lub węglem, zamienię na podobne w Krakowie lub pobliskiej okolicy. Oferty 94943 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ mieszkania — minimum 2 pokoje, w Krakowie lub pobliskiej okolicy. Oferty 94945 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ŁADNY pokój z kuchnią, balkon, II p., superkomfortowe — zamienię na 3 pokoje. Warunki do uzgodnienia. Kraków, Centrum D 5/53. g-95218

CENTRUM! Ładne, duże, 2-pokojowe mieszkanie komfortowe, zamienię na większe. Oferty 94043 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nieruchomości

KRAKÓW! Sprzedam segment w zabudowie bliźniaczej, piętrowy — 3 pokoje z kuchnią oraz słuźbówka, superkomfortowe, garaż, telefon, ogródek. Telefon 198-09, w godz. 7-10 i 16-22. g-95437

Zguby

ZNALEZIONE na opuszczonej działce 3 szczeciaki — suczki, białe, mieszance — oddam w dobre ręce miłośnikom zwierząt. Oferty 95400 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DNIA 18. III. 1976 r., na trasie Nowy Targ — Kraków, zostawiono w autobusie brązową teczkę z ważnymi dokumentami. Zwrot za wysoką nagrodą. — Adres: Anna Niegowska, Kraków, ul. Krowoderskich Zuchów 17 m. 101. g-95554

Różne

KROWODRZA! Lokalu na rzemiosło (siła, woda) poszukuję. Oferty 94555 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DOBRYCH obiadów domowych w okolicy ul. Ulanów — poszukuję. Oferty 95568 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Już wkrótce

EMOCJE HOKEJOWE!

Właściwy odbiór programu telewizyjnego — gwarantuje prawidłowo zainstalowaną antenę.

Instalacje anten wykonuje Zakład Usługowy ZURT, w Krakowie, ul. NARZYMSKIEGO 9, telefon nr 188-41.

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI BUDOWNICTWA W KRAKOWIE, UL. DZIERŻYŃSKIEGO 112 ogłasza WPISY do klasy pierwszej w zawodach:

- MONTERA INSTALACJI SANITARNYCH
- ELEKTROMONTERA.

Do podania o przyjęcie należy dołączyć:

- ◆ świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- ◆ życiorys
- ◆ świadectwo lekarskie o przydatności do pracy
- ◆ odpis aktu urodzenia
- ◆ pisemną zgodę rodziców kandydata
- ◆ kartę informacyjną ze szkoły.

Podanie, wraz z wyżej wyszczególnionymi dokumentami, należy składać w Dziale Zatrudnienia, Plac i Szkolenia Krakowskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Budownictwa w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 112, pokój 139.

Nauka w zawodzie montera instalacji sanitarnych trwa dwa lata, w zawodzie elektromontera trzy lata.

Uczniowie zamiejscowi otrzymują kwatery.

Absolwenci mają pierwszeństwo w ubieganiu się o przyjęcie do Technikum dla Pracujących oraz w uzyskaniu dalszego zatrudnienia w KPIB.

ARGED **ŁODÓWKA w DOMU**

to nowoczesność wygodą oszczędność i ochrona żywności przed zepsuciem!

Jeszcze przed sezonem letnim pomyśl o kupnie lodówki!

Sklepy „ARGED” polecają doskonale lodówki:

- POLAR TS-135, w cenie 6.800 zł
- MIŃSK 10, o pojemności 220 l — w cenie 7.800 zł
- SARATOW, 97-litrowe — w cenie 4.800 zł.



Mecz Wisły z Legią zapowiedzia wielkich emocji?

W CZWARTEJ serii rozgrywek piłkarskiej ekstraklasy w rundzie wiosennej zobaczymy w Krakowie, zapowiadający się bardzo interesująco, pojedynek zespołu „Białej Gwiazdy” z warszawską Legią. Drużyna Kazimierza Deyny, Leszka Ćmikiewicza, Piotra Mowlaka, prowadzona przez znanego trenera Andrzeja Strzelię, to renomowany zespół, którego pokonanie nie należy do rzeczy łatwych. Stąd przed wiślakami trudne zadanie, jeżeli zespół krakowski będzie chciał rozstrzygnąć losy pojedynku na swoją korzyść.

W trzech dotychczas rozegranych kolejkach spotkań zarówno Legia i jak i Wisła uzyskały identyczny dorobek — po 3 punkty. Wojskowi wygrali u siebie z Lechem 2:0 i zremisowali ze Stalą 1:1, doznając porażki w Bytomiu z Polonią 0:2. Wiślacy po remisie ze Stalą 1:1 i wygranej z ROW-em 3:1, przegrali w

Sosnowcu 0:2. A więc równa forma, równy krok obydwóch drużyn. Czyżby więc dziś miał na stadionie przy ul. Reymonta nastąpić podział punktów?

Wydaje się, że wiślacy nie pójda na taką koncepcję, że będą się starali rozstrzygnąć zawody na swoją korzyść. Wprawdzie mecz w Sosnowcu im się nie udał, ale podopieczni trenera Brożniaka prezentują w wiosennej rundzie przyzwoitą formę, wydaje się, że poprawili strzelecką skuteczność, można więc oczekiwać iż Kmiecik, Kusto, Kapka potrafią zmusić do kapitulacji Mowlaka.

Ostatnie opady śniegu pogorszyły warunki w jakich przyjdzie grać piłkarzom, płyty boisk będą śliskie, grząskie, trzeba więc spodziewać się pewnego — generalnie rzecz biorąc — obniżenia poziomu spotkań, co nie znaczy iż walka o piłkę, o zwycięstwo będzie mniej zacięta, że oczekują nas mniejsze emocje. Ze szczególnym zainteresowaniem śledzić będziemy postawę liderów, bo przecież już za kilka dni, 24 bm., w Chorzowie zmierza się oni z reprezentacją Argentyny.

Z pozostałych spotkań ekstraklasy najciekawiej zopowiada się pojedynek w Tychach, gdzie górnie podejmować będą wrocławski Śląsk. Ponadto program 19 kolejki spotkań obejmuje mecze: Ruch — Stal Rzeszów, Stal Mielec — Pogoń, Polonia — ŁKS, Lech — Górnik, Widzew — Szombierki i Zagłębie — ROW.

W II lidze w grupie południowej

wej najciekawsze mecze odbędą się w Opolu, gdzie lider tabeli — Odra podejmuje trzecią w klasyfikacji drużyny dębickiej Wisłoki, i w Gliwicach, gdzie dojdzie do spotkania Piasta (2 miejsce) z Małapanwią (4 lokata). A więc bardzo ważna dla czołówki kolejka gier. W grupie północnej prowadząca Lechia gra w Białymstoku z Jagiellonią, a wicelider — Arka podejmuje koszański Gwardię i w wypadku porażki lokalnego rywala ma szansę objęcia przodownictwa w grupie. (JL)



Szczypiornistki Cracovii na razie na 5 miejscu

WE wczorajszych spotkaniach ekstraklasy szczypiornistek padły wyniki: Ruch Chorzów — Start Gdańsk 23:12 (15:7), AZS Katowice — Pogoń Szczecin 12:13 (9:6).

Aktualna tabela

1. AZS Wrocław	17 31 363—278
2. Ruch	17 26 296—217
3. Skra	17 22 316—273
4. AKS	17 17 234—239
5. CRACOVIA	17 15 271—290
6. Otmęt	17 15 271—294
7. Sośnica	17 14 237—232
8. Pogoń	17 14 267—202
9. Start	17 14 215—259
10. AZS Katowice	17 2 210—306

Z narciarskich tras

W BUKOWINIE Tatrzańskiej odbyły się VI Zimowe Igrzyska Młodzieży Szkoły Podstawowej nr 16, w których uczestniczyło 266 dzieci. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: sanceczki — dziewczęta młodsze A. Witkowska, dziewczęta starsze V. Dworakowska, chłopcy młodsi J. Sambor, chłopcy starsi M. Dunikowski; slalom gigant i slalom specjalny — wśród dziewcząt J. Jawornik, wśród chłopców R. Konik; trójkombinacja alpejska — wśród dziewcząt J. Jawornik, a wśród chłopców A. Marczyński. Nad przebiegiem zawodów czuwał nauczyciel wf J. Stupnicki.

W SUCHEJ DOLINIE rozegrano slalom gigant o mistrzostwo krakowskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej. A oto zwycięzcy: grupa pracowników uczelni — kobiety — B. Langiewicz przed M. Tokarż i K. Biedą, mężczyźni L. Krzeszowiak przed L. Lasockim i I. Tokarzem. Studentki — A. Till przed E. Zygmuntem i K. Kowal, studenci — J. Nadolny przed A. Pejko i M. Wójtowiczem. Najlepszy czas przejazdu trasy, na której ustawiono 35 bramek uzyskał L. Krzeszowiak.

— Proszę siedzieć. Nie cierpię mówić do ludzi, którzy stoją. W ciągu trzech lat, jak pan mógł przypomnieć sobie z tego wykazu, ukradł mi pan trzy tysiące osiemset czterdzieści pięć franków. W drobnych kwotach. Na początku po pięćdziesiąt franków każdego miesiąca. Potem po siedemdziesiąt pięć. Wreszcie kwotę poważniejszą — pięćset franków.

— To było na Boże Narodzenie.
— I co z tego?
— To mogło być uważane za nagrodę...
— Nie rozumiem.
— Moja żona już wtedy nie pracowała. Ma słabe zdrowie.
— Chce pan powiedzieć, że okradł mnie pan z powodu żony?
— To prawda. Robiła mi bez przerwy wyrzuty. Potwarzała ciągle, że nie mam żadnych ambicji, że moi pracodawcy wykorzystują mnie i że powinni mi płacić więcej.
— Naprawdę!
— Należała, abym zażądał podwyżki.
— A pan nie miał odwagi tego zrobić?
— Przecież to nie by nie dało, prawda?
— W istocie, nie. Jest pan urzędnikiem bez znajomości zagadnienia i bez inicjatywy. Takich ludzi można znaleźć ilu się chce i za byle jakim uposażeniem.
Pigou pozostał nieruchomy, z oczami utkwnionymi w biurko przed sobą.
— Powiedziałem Lillianie, że wystąpiłem o podwyżkę i że będę otrzymywał o pięćdziesiąt franków miesięcznie.

— Szczerze nie wysilił się, ale zawsze i to coś znać. Szarańcza przerwała na chwilę opowiadanie.
— Sytuacja stawała się bardzo żenująca, a im mocniej księgowy mieszał się i czerwieniał, nie usiłując się bronić, tym bardziej oczy chlebodawcy wyrażały zadowolenie.
— Rok temu ta rzekoma podwyżka urosła do stu

franków, a na ostatnie Boże Narodzenie miałem panu dać nagrodę w wysokości pięćset franków. W oczach pańskiej żony stał się pan, jak przypuszczam, niezbędnym pracownikiem.

— Bardzo pana przepraszam...
— Zbyt późno, panie Pigou. Dla mnie pan już nie istnieje. Możliwe, że pewnego dnia pan Louceck zdecyduje się mnie okraść. Nie mam do niego więcej zaufania, jak do pierwszego lepszego człowieka. Być może on już zaczął to robić, ale jest na tyle inteligentny, że nikt mu tego nie udowodni. I on nie będzie kradł drobnych kwot po to, aby przekonać żonę, że jest wspaniałym mężczyzną. Okradnie mnie na wielką skalę i myślę, że uchylę wtedy przed nim kapelusze.
Widzi pan, panie Pigou, jest pan nędzarzem. Był pan nim zawsze i pozostanie przez całe życie. Nędzarz i mięczak! Niech pan podejździe tutaj!

Widząc Chabuta podnoszącego się, omal nie krzyknął:

— Nie!
Pigou przybliżył się. Ramię miał gotowe do podniesienia, aby osłonić twarz, ale Oscar był szybszy od niego i jego pięść spadała na policzek księgowego.
— A to za to, że brał mnie pan za idiotę. Mógłbym oddać pana w ręce policji, ale to mnie nie interesuje. Przekroczył pan dzisiaj ten próg po raz ostatni. Zbieraj się pan i znikaj. Jest pan nędznym śmieciem, panie Pigou, a co gorsza, jest pan kretyńcem.
Szarańcza zamilkła.
— I odszedł?

Telegraficznie

GENEWA. Podczas mistrzostw świata w hokeju na lodzie grupy B Rumunia pokonała Japonię 7:3 (1:3, 2:2, 4:0), a Szwajcaria wygrała z Bułgarią 5:1 (3:0, 1:0, 1:1).

SKOPJE. W międzynarodowym turnieju szachowym zwyciężył A. Karpow (ZSRR) 12,5 pkt przed W. Uhlmanem (NRD) — 11 pkt.

HAMBURG. W towarzyskim meczu siatkarki Resovia pokonała mistrza RFN Hamburger SV 3:2 (15:7, 15:2, 12:15, 15:17, 15:9).

CLERMONT FERRAND. W pierwszym finałowym meczu o Puchar Europy koszykarek Sparta Praga pokonała UC Clermont Ferrand 53:55 (30:34).

OTTAWA. W narciarskim slalomie gigancie mężczyzn zwyciężył Szwajcar H. Hemmi.

QUEBEC. W narciarskim slalomie gigancie kobiet zwyciężyła M. Kaserer (Austria).

1 zł

MISTRZOSTWA ŚWIATA I EUROPY W HOKEJU NA LODZIE

KATOWICE 1976

POLSKA

1 50 zł

MISTRZOSTWA ŚWIATA I EUROPY W HOKEJU NA LODZIE

KATOWICE 1976

POLSKA

Z OKAZJI mistrzostw świata i Europy w hokeju na lodzie, które rozpoczną się 8 kwietnia w Katowicach, Ministerstwo Łączności wprowadzi w tym dniu do obiegu dwa znaczki pocztowe wartości 1 zł i 1,50 zł przedstawiające sylwetki hokeistów w akcji.
Znaczki wykonano techniką rotograwiurówką na papierze kredowanym wg projektów Tadeusza Michaluka. W dniu wprowadzenia znaczków do obiegu znajdują się w sprzedaży ozdobne koperty FDC opatrzone okolicznościowym datownikiem stosowanym w Upt. Katowice. (T. G.)

Wysoka wygrana akademików

W MECZU o mistrzostwo II ligi koszykarzy krakowski AZS pokonał Stal ze Stalowej Woli 79:52 (42:28). Najwięcej punktów zdobyli: dla zwycięzców — Cieszyński 16, Iwaniec 14 i Mikulski 12 a dla pokonanych — Dudek 20 i Dziędzio 13.

Przedostatnie spotkanie kończącego się sezonu w II lidze koszykarzy nie dostarczyło, nielicznym zresztą, widzom większych emocji. Obydwie drużyny znajdują się bowiem w środkowej strefie tabeli, nie mają szans awansu ani też nie są zagrożone degradacją. Siłą więc rzeczy, gdy walczy się o przysłowiową pietruszkę, nie wkłada się do gry tyle serca i ambicji co w meczach o wielkim ciężarze gatunkowym. Akademicy wygrali pewnie, już po 10 minutach uzyskali wysokie prowadzenie

35:14 i niezagrożeni przez stalowców utrzymali wyraźną przewagę do końca gry.

Obecnie obydwie drużyny zrównały się dorobkiem punktowym od dzisiejszego spotkania zależnie będzie, który z zespołów zajmie piątą a który szóstą miejscę w tabeli.

Na marginesie zawodów trzeba z przykrością podkreślić zupełny brak zainteresowania występami koszykarzy AZS-u przez krakowskie środowisko studentek. Wydaje mi się, iż jest to efekt zupełnego braku propagandy działalności AZS-u, jego sekcji wycieczkowych, wśród studentek i studentów naszego miasta. (JL)

Piłkarz contra hokeista

LIGOWY mecz piłkarski Wisły z sosnowieckim Zagłębiem oglądała spora grupa hokeistów Podhala, którzy kibicowanie piłkarzom traktowali jako relaks przed czekającym ich wieczornym pojedynkiem z Baildonem. Szczególną uwagę zwracali oni na napastników Wisły. Oceniając ich występ W. Ziętara powiedział: „Wysilek jaki włożył w ten mecz np. M. Kusto był mniejszy niż mój podczas rozgrywek przed treningiem”. Mimo iż zawodnicy Podhala są z pewnością najintensywniej trenującym zespołem naszej ligi hokejowej, ta wypowiedź musi zastanowić.

Szachy

W ROZEGRANYCH niedawno w Krakowskim Klubie Szachistów seansach gry jednoczesnej mistrz międzynarodowy Jacek Bednarski odniósł 15 zwycięstw, doznał dwóch porażek i dwukrotnie zremisował, mistrz krajowy Ryszard Gąsiorowski wygrał 16 partii, nie przegrał żadnej, a 3 zremisował (w szachowym zapisie: + 16 — 0 = 3), zaś kandydat na mistrza Stanisław Kostyra zwyciężył 16 razy, przegrał 3 i zremisował jeden raz (+ 16 — 3 = 1).

W NAJBLIŻSZYM czasie rozegrane zostaną dwa mecze szachowe reprezentacji Krakowa z jugosłowiańskim klubem „Juvent” z Zagrzebia. W zespole jugosłowiańskim wystąpi dwóch arcymistrzów i 4 mistrzów międzynarodowych.

Dzisiejsze imprezy sportowe

PILKA NOŻNA
Godz. 15.30 Boisko Wisły
Wisła — Legia
(I liga)

PILKA RĘCZNA
Godz. 16.00 Hala Wawel
Cracovia — AKS Chorzów
(I liga kobiet)
KOSZYKÓWKA
Godz. 18.00 Hala UJ
AZS Kraków — Stal S.W.
(II liga mężczyzn)

MAIGRET i hurtownik
et le marchand de vin
Win G. Simenon
tłum. H. Rutkowska

— A co innego mógł zrobić? Zapomniał nawet pióra w swojej szufladzie i nigdy nie przyszedł po nie.

— Nie miała pana wiadomości o nim?
— Nie, przez kilka pierwszych miesięcy.
— Jego żona nie telefonowała?
— Dopiero we wrześniu, lub na początku października. Przyszła na nabrzeże Charenton.

— Chabut przyjął ją?
— Rozmawiała jeszcze z mną, kiedy on przybył. Chciała wiedzieć, czy jej mąż pracuje tutaj nadal.

— Nie mówił pani o tym, że przestał pracować u nas już od czerwca? — spytałam.

— Nie. Wychodził rano o tej samej porze co zawsze i wracał tak samo. Wszystko szło zwykłym trybem i przekazywał mi w końcu miesiąca normalną pensję. Twierdził, że ma bardzo dużo pracy i nie będzie mógł pojechać na urlop w czasie lata.

— Odbijemy to sobie zimą. Miałem zawsze ochotę pojechać na zimowe wczasy”.

— Nie zdziwiło to pani?

— Wie pani, on mnie tak mało interesował... Była dużo ładniejsza, niż się spodziewałam, miała drobną, zgrabną figurę i gustowny ubiór.

— Oczekiwałam, że pani będzie mogła udzielić informacji o moim mężu. Zniknął dwa miesiące temu.

— I nie zainteresowała się pani tym od razu?

— Pomyślałam sobie, że przecież wróci pewnego dnia.

Zachowywała się nonszalancko, a jej brązowe oczy nie wyrażały żadnego uczucia.

— Teraz wyczerpują się już moje fundusze i...

Wszedł Chabut, zmierzył ją od stóp do głów, a potem zwrócił się do mnie:

— Kto to jest?

— Pani Pigou — byłam zmuszona to powiedzieć.

— Czego chce?

— Myśli, że jej mąż pracuje ciągle tutaj.

— Dragnał.

(Ciąg dalszy nastąpi)